

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedzieli.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewierocetni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ewierocetni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu przedłużyło rozporządzeniem z dnia 1 maja 1887 l. 10.612 na rok drugi udzielony Feliksowi Łacie Pietrzykiemu, rozporządzeniem z 6 maja 1876 l. 1301 wyłączny przywilej, na wynalazek cygarniczek i cybuchów z czyszczącym patronem.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 lipca 1887.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Władysława Satkego w Tarnopolu, dyrektorem szkoły wydziałowej żeńskiej i połączonej z nią szkoły wspólnej żeńskiej w Tarnopolu.

Rada szkolna krajowa zaliczyła dzieło pod tytułem: „Weltera Dzieje powszechne, skrócone, przełożone na język polski Zygmunt Sawczyński. Cz. I. Dzieje starożytne. Wydanie piąte uzupełnione. Cena 80 ct. Kraków, nakładem księgarni I. M. Himmelblaua 1886” w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w klasie drugiej szkół średnich z językiem wykładowym polskim.

Lwów dnia 20 lipca.

Dnia 31 lipca 1887 roku wydany i rozszlany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 95. Prowizoryczną konwencję handlową z dnia 11 kwietnia (30 marca), pomiędzy Austro-Węgrami a Grecją.
Nr. 96. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 3 lipca 1887 r., o właściwości i odpowiedzialności państwowych obligacyi kolejowych, jakoteż zmienionych przez ostem-

plowanie akcyj na obligacye państwowe kolei żelaznej cesarowej Elżbiety, tudzież przyjętych przez państwo do wypłaty kolejowych obligacyi pierwszeństwa do składowania jako wojskowych kaucyj małżeńskich, a nakoniec o zastosowaniu ogłoszenia Ministerstwa skarbu z dnia 25 września 1883 r. co do tych kaucyj (dz. u. p. nr. 154).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 sierpnia.

O ile można sądzić z rozmaitych głosów i wiarogodnych na pozór doniesień, wyjazd księcia Ferdynanda Koburga do Bułgarii zdaje się być już rzeczą postanowioną. Zachodzić ma tylko kwestya co do terminu wyjazdu, chociaż równocześnie z kilku stron zapewniają, iż nie przeciągnie się on zbyt długo, i że należy się przygotować na to, iż elekt stanie najpóźniej za dni kilkanaście na ziemi bułgarskiej. Zdaje się, że ostatnimi przedewszystkiem dniami nacisk z kół bułgarskich na księcia Ferdynanda musiał być dość silny, a to w duchu nakłonienia go do bezwzłocznego przybycia, niemniej, że książę byłby uległ tej presji, gdyby w ostatniej godzinie Wys. Porta, jako państwo zwierzchnicze Bułgarii, nie kazała była swojemu ambasadorowi w Wiedniu wręczyć księciu Koburskiemu notę, upominającą go przed pospiesznym krokiem, i doradzającą, aby zaczekał pierwiej na decyzję Mocarstw. W dziennikach wiedeńskich przeważa atoli zapatrywanie, iż refleksya Wys. Porty skutkowałą tylko na razie, nie ma bowiem widoków, aby powiodło się osiągnąć prędzej lub

później takiego porozumienia, któreby zapewniało ks. Ferdynandowi aprobatę ze strony wszystkich bez wyjątku Mocarstw. Zdaje się, że wyżej wzmiankowana nota była zredagowana i wysłana w chwili, gdy Wys. Porty poruszono myśl zwolnienia w interesie załatwienia przesilenia bułgarskiego konferencyi Mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim; myśl tę jednak porzucono już, przekonano się bowiem zbyt rychło o niemożliwości uzyskania dla podobnego projektu poparcia ze strony wszystkich gabinetów, specjalnie zaś petersburskiego.

Czy Wys. Porta ma w pogotowiu inny jaki projekt, któryby dawał nadzieję porozumienia wszystkich bez wyjątku wielkich Mocarstw w sprawie wyboru księcia Koburskiego, tudzież czy i na przyszłość także utrzyma w mocy swą radę, przesłaną przed dwoma dniami do Ebenthalu, w tej mierze nie ma żadnych zgoda wiarogodnych wskazówek. Godnem jest uwagi, iż w obecnej chwili niepewności, poczynają odzywać się nawet w tych dziennikach, które bywają niekiedy echem zapatrywań kół decydujących, głosy, wskazujące na to, iż skoro ks. Koburg został raz wybranym, i przyjął wstąpienie na tron, nie mógłby udać się do Bułgarii, i objąć w posiadanie tron mu ofiarowany.

Według zaś depeszy prywatnej, streszczającej zapatrywania pewnego kompetentnego dyplomaty z Wiednia, większa część gabinetów byłaby podobno zadowolona gdyby książę odważył się na stanowczy krok. Dla pokoju europejskiego byłaby taka sytuacja lepsza, niż dalsze trwanie niepewności. Książę nie wywołałby wojny; Rosya nie

większą cierpliwością niż dzieci, bo szła spądkiem od wieków w zamkach rycerskich nauka: że człowiek sam się może wyuczyć, a koń potrzebuje nauczyciela. Wszelako Wilczek i godziny popołudniowe trawił na Posadzie, bo kazał rzemień, kulbaki, wędzidła i wszelkie wojenne przybory opatrywać, czyścić i w razie potrzeby naprawiać, ażeby wszystko było na zawołanie gotowe. Roboty te zwykle się odbywały z zaraniem wiosny, bo Tatarzy często już z bocianami zalewali te kraje i trzeba było być zawczasu przygotowanym na ich przyjęcie. Zaś wezas przed zachodem słońca wracał na zamek, bo i tutaj pacholikiwie siedzieli w ryzstunkowej sali po całych dniach nad czyszczeniem i naprawianiem hełmów, misziurek i wszelkiej broni — a pilnowali ich starsi żołnierze, którzy wszyscy pod owe czasy znali się na płatnerstwie i rusznikarstwie. Włostek pomiędzy nimi celował, zwłaszcza w polerowaniu stali, i bardzo był rad, że miał zajęcie przez cały dzień, bo robota ta odpędzała odeń czarne myśli, które mu się wciąż naciskały. Toż był prawie wesół z innymi, tylko czasem zaklął na Biłowsa, niewiadomo dlaczego, ale zapewne z tego powodu, że pobił Ofkę, o czym on się dopiero przed kilką dniami dowiedział.

Tego dnia Wilczek wrócił popołudniu jak zwykle, pobawił jakiś czas w zbrojowni, gdzie Ramułt pilnował roboty, a potem z nim razem przeszedł do przyległej komnaty, pierwszej od wejścia, gdzie najchętniej siadywał. Komnata ta była duża, o bardzo wysokim pułapie, z wazkami a wysokimi oknami, bardzo poważna, ale bez żadnych ozdób: ściany jej były drzewem wyłożone, niegdyś pięknie rzeźbione, ale dzisiaj już w wielu miejscach zmorszniały, sprzęty w niej grube, drewniane i bardzo niezgrabne, kilka poręczowych stołków stało przy stole, które niegdyś były skórą złoconą nakryte, ale dzisiaj złocenie było już starte, jakieś

dwie malatury wisiały na ścianie w czarnych ramach drewnianych, zapewne i dawniej niebardzo do ludzi podobne, dzisiaj już wcale nie do rozeznania. Daleko wspanialsze, chociaż cokolwiek niższe izby się znajdowały na drugim piętrze; były tam sprzęty złoczone i adamaszki albo makaty na ścianach, ale tam Wilczek nigdy nie mieszkał. Teraz siadł na stołku dębowym przy stole pod ścianą, a przy nim stanął Ramułt i patrzył mu w twarz z ciekawością albo też z niepokojem, jak gdyby się chciał czegoś od niego dowiedzieć albo jak gdyby mu chciał coś ważnego powiedzieć i badał, ażali chwila po temu sposobna. Tymczasem Wilczek poprawił kapelusza, odetchnął z głębi piersi i rzekł:

— Jużem się też dzisiaj spracował jak wół, bo mi Wrony nie chciał statkować. Koń-to silny jak niedźwiedź, mimo swego ciężaru szybki jak sarna a rozumniejszy od niektórego chłopca, ale niekiedy ma swoje fochy, nie chce człowieka zrozumieć, zróbże z nim wtedy co chcesz.

— Nie bardzo ja trzymam za Wronym, — rzekł na to Ramułt, — niechby się tam kto inny nim bawił.

— Cóżes sobie do niego upatrył? — zapytał Wilczek, — przecież i sam mi nieraz mówię, że to najlepszy koń w całej stajni.

— Ale wrony, — powiedział Ramułt, — a taki koń szczęścia nie niesie.

— To prawda, — odpowie Wilczek, — ale ma wielką łysinę i wszystkie cztery nogi białe po same kolana, więc raczej srokaż jest niżeli wrony.

Ramułt pomyślał nad tem cokolwiek, a potem rzekł wesoło:

— Jużci i to prawda Kiedyż Wasza Miłość myśli wyjeżdżać? na podróż do Lwowa i do Krakowa jeszcze podobno zawcze-

— Ja też jeszcze o podróży wcale nie myślę, — odpowiedział mu Wilczek. W mojej skrzyni pusto jak na tej wieży, gdzie puhać mieszka a Kijas teraz pieniądze nam nie da, chyba aż po jarmarku, jak zwykle, a do jarmarku jeszcze dwa tygodnie z okładem. Jeszcze i towarów nie zabrał z Tustania, więc nawet niewiedzieć, ile nam się będzie od niego należało. A potem, choćby i nie dał, to takżeby mi nie było dziwno, bom się już tak u niego zadłużył, że i sam-bym nie doszedł rachunku.

— Ale na to się Ramułt uśmiechnął i rzekł: — Nie wiem, co on tam Waszej Miłości o tych długach powiada, ale ja prowadzę dokładny rachunek. Pilnuje on się w swym handlu, ale i ja jego pilnuję. Otl i teraz od dwóch tygodni z okładem, odkąd drogi cokolwiek podeschły, dzień w dzień idą towary z Tustania do Lwowa, a u mnie i każda bryka jest karbowana i to co było na bryce. Jak przyjdzie kiedyś dzień sądny, to się okaże, że nie Jegomość jemu co winien, ale raczej on nam co jeszcze dopłaci. O pieniądzu Jegomość się nie potrzebuje turbować...

— Prawdę-to mówisz, mój stary? — zapytał go Wilczek śmiejącami oczyma.

— Jakem wierny sługa Waszej Mi-

łości.

— Kiedy tak, to i lepiej. Bo wiesz, że ja w rachunkach nie mocen, nawet i wstręt mnie bierze mówić o pieniądzach, bo to rzecz nie rycerska. Jużem też nieraz rozumiał, że Kijas za łeb mnie trzyma długami. Wierzę tobie, boś mnie nigdy nie okłamał: jeno tak nie mów, jakeś dopiero powiedział, bo między mną a Kijasem dnia sądnego nigdy nie będzie. Jam wdzięczność powinien temu zacnemu Ormianinowi i nigdy się z nim nie pokłóć a zwłaszcza też o pieniądzu. Wiesz przecie, jakie on położył zasługi około naszego domu. Jeżeli na-

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

I.

Zamek Tustań.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem po zimie, która w tym roku 1496 była bardzo łagodną i prawie bez śniegu, bardzo szybko zazieleniła się wiosna. Były to dopiero ostatnie dni kwietnia, a lasy już wcale bujną się okryły zielenią, a długie klucze żorawi było widać ciągnące ku Polsce, stada dzikich gęsi padały na stawy, bocian przechadzał się z wyciągniętym dziobem po rozległych moczarach, jaskółki budowały swe gniazda przy gzymsach zamkowych, jabłonie i grusze okryły się białymi kwiatami, bzy napełniły swoją ożywiającą wonią powietrze, a chaty w liściastych zagajkach zanurzyły się sadach jak w lasach. Ciepło tej pełnej wiosny oddychającej ziemi, przytębiała pogodą. Wilczek w te czasy wstał o świcie, o wschodzie słońca już był na Posadzie i tam do samego południa zabawił się końmi, kazał je ostrzygać, podkuwać i przejeżdżać przed sobą. Rycerz ówczesny dbał bardzo o swoje konie i strzegł ich w domu i w polu jak oka w głowie, trzymając się hiszpańskiego, lecz między rycerstwem wszech krajów upowszechnione go przysłowia: *Muerto el caballo, perdido el caballero*. Rycerz spieszony, mawiano u nas naówczas w Polsce, do posąg stracony. Toż pielęgnowano naówczas konie z nieznaną dziś starannością i uczono je z daleko

chce jej i nie ma powodu narażać się, Turcyja zgoła nie uczyni, a nie jest wykluczonem, czy książę nie zdołałby postawić sprawy w takich warunkach, iż utworzyłby drogę do porozumienia z Rosyją. Tylko że książę ten, jak się wyraża ów dyplomata, nie ma warunków na bohatera lub polityka opatrnościowego. Ostatecznie zaś, gdyby pojechał, ryzykowałby siebie, a wstrzymałby wybuch anarchii w Bułgarii, lub ogłoszenie wbrew traktowi niepodległości lub republiki, co by sytuację bardzo zaostrzyło. Pytaniem jest jednak, czy książę w obec panującego w armii ducha, w obec zbyt głęboko zakorzenionych w tej armii sympatyj dla księcia Aleksandra Battenberga, potrafiłby się dłużej utrzymać w Bułgarii? Pytanie takie zadaje sobie sam elektizadawca je kilkakrotnie przybył do Ebenthalu członkiem deputacji — a właśnie brak wiary w przyszłość, brak przeświadczenia o trwałości stosunków w Bułgarii jest główną przyczyną owego chwiejnego i mało zdecydowanego postępowania, które każe mimowoli przygotować się na różnego rodzaju niespodzianki.

Sprawy krajowe.

Reforma ustaw szkolnych.

(Dokończenie.)

W roku 1883 wniósł Wydział krajowy na posiedzeniu z dnia 1 października projekt noweli do ustawy szkolnej z dnia 2go maja 1873, l. 250. Dz. ust. i rozporządzeń kr. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania dzieci do szkół, który to projekt komisji edukacyjnej przekazany został; na posiedzeniu zaś z dnia 2 października 1883 został do tej samej komisji inny projekt ustawy, wniesiony przez posła dr. Łuzebiusza Czerkawskiego w tym samym przedmiocie.

Wywiązując się z tych poleceń, przedłożyła komisja edukacyjna na posiedzeniu z dnia 17go października 1883, następujące projekty:

a) projekt do ustawy co do zmiany art. 12 powyższej ustawy, l. 250. Dz. ust. i rozp. kr.

b) rezolucję, mającą przygotować wejście w wykonanie zaprojektowanej pod a) ustawy i przyspieszenie tworzenia szkół ludowych; i

c) projekt do ustawy o zakresie nauki w szkołach ludowych, tak pospolitych, jakoteż wydziałowych, podawać się mającej.

Wszystkie te projekty zostały przez Sejm uchwalone na posiedzeniu z dnia 18 października 1883. Lecz Najw. postanowieniami z dnia 22 czerwca 1884 nie otrzymały Najw. sankcyi.

W roku 1884 poruszona została reforma szkół ludowych ponownie przez posła hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, który na posiedzeniu z dnia 19 września 1884 wniósł dwa projekty do ustaw:

1) mocą którego zostają zamienione niektóre postanowienia ustawy z dnia 2go maja 1873, l. 250. Dz. ust. i rozp. kraj. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci;

2) drugi projekt ustawy o ustroju publicznych szkół ludowych, a mianowicie szkół wydziałowych.

Obydwa te projekty odesłane zostały na posiedzeniu z dnia 22 września 1884 do komisji edukacyjnej, która na posiedzeniu z dnia 18 października 1884, przedłożyła:

a) Projekt do ustawy, mocą której na zasadzie ustawy państwowej z d. 2 maja 1883, Dz. u. p. i dnia 5 maja 1883, l. 53, wydają się postanowienia o urządzeniu publicznych szkół ludowych, a w szczególności szkół wydziałowych.

b) Projekt ustawy co do zmiany artykułu 15 ustawy z d. 2 maja 1873, (Dz. ust. i rozp. kr. l. 251.) o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

c) Projekt do ustawy, mocą której zostają zmienione niektóre postanowienia ustawy z dnia 2 maja 1873, (Dz. ust. kr. l. 250.) o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci; tudzież ustawy z dnia 28 grudnia 1882 (Dz. ust. kr. l. 2. z r. 1883) o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych i o funduszach szkolnych.

d) Projekt do rezolucyi z wezwaniem do c. k. Rządu, aby stosownie do zatwierdzonego mocą Najwyższego postanowienia z dnia 25 czerwca 1867 r. statutu organizacyjnego (*Organisations-Regulativ*) Rady szkolnej krajowej Art. III. 4 i §. 74 ustawy Państwowej o zasadach nauki w szkołach ludowych, z dnia 14 maja 1869 r. (Dz. ust. p. nr. 521.) polecił poddać pod uchwałę Sejmu krajowego sporządzone przez Radę szkol. kraj. projekty t. j. systemy czyli plany nauczania w szkołach ludowych tak pospolitych jak wydziałowych.

e) Projekt do rezolucyi z poleceniem do Wydziału krajowego, aby w wykonywaniu uchwały Sejmu z d. 30 czerwca 1880 r. projekt reformy obowiązujących ustaw krajowych o szkołach ludowych, w porozumieniu z Radą szk. kraj. na następnej sesyi sejmowej, przedłożył.

Przytoczone powyżej pod a, b, c, projekty do ustaw, zostały przez Sejm 18 października 1884 uchwalone, otrzymały Naj-

wyższą sankcyę i są ogłoszone (Dz. u. kr. nr. 27, 28, 29 ex 1885).

Co do polecenia Wydziałowi kr., iżby przedłożył projekt reformy obowiązujących ustaw szkolnych, to Wydział krajowy przyszedł do przekonania, iż przed przystąpieniem do rewizyi ustawodawstwa szkolnego należy wprzód wypróbować w praktycznym zastosowaniu nowe szkolne z r. 1884, przeto postanowił nie przedkładać Sejmowi w r. 1885 projektu rewizyi ustaw szkolnych.

W roku 1886 Wydział krajowy wypracował, na podstawie zgromadzonych materiałów, 3 projekty rewizyi ustaw szkolnych. Opierały się one na projekcie c. k. Rady szkolnej krajowej, na projekcie ankiety z r. 1881 i na projekcie Wydziału krajowego r. 1882.

Projekty te poprzedził Wydział krajowy obszernym wywodem, w którym motywował szczegółowo różnice, w których projekt Wydziału kraj. odstępuje od projektów ankiety lub projektu c. k. Rady szkolnej krajowej.

W grudniu 1886 powołał Wydział krajowy ponownie komisję pozasejmową, w której rozpoczęły się prace nad ostatecznym skodyfikowaniem tych ustaw.

Wypracowania zasad, wedle których oparte być winne projekty ustaw, podjęli się hr. St. Badeni, dr. Bobrzyński i dr. E. Czerkawski.

Obecnie zwołano drugie posiedzenie ankiety, w której nad poszczególnymi zasadami przeprowadzoną zostanie dyskusya.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki w Bułgarii.

Reprezentant wiedeński *Agencji Havasa* miał, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, rozmowę z bułgarskim ministrem, Naczewiczem, z której składa następującą relacyę:

W sprawie ks. Ferdynanda Koburga zaszła stanowca stagnacya. Książę nie oznaczył dnia swego wyjazdu i waha się ciągle. Rozmawiałem dnia 3go b. m. z ministrem Naczewiczem, po jego powrocie z Ebenthalu, który oświadczył mi, że zamierza zabawić w Wiedniu jeszcze dni dziesięć, a może nawet dwadzieścia.

„Książę tedy nie zdecydował się zając tronu bułgarskiego?” zapytałem go.

„Nie jest to jeszcze zdecydowanem, brzmiała odpowiedź. Książę zajmuje ciągle to stanowisko, jakie określił przed dwoma tygodniami wobec delegatów Zgromadzenia narodowego. Jest on wprawdzie księciem wybranym, nie chce jednak dać się nakłonić do wyjazdu, lecz pragnie zaczekać na sposobną chwilę.”

„W ten sposób byłoby bezzasadnem to wszystko, co piszą dzienniki o jego wyjeździe.”

„Sądzi pan, iż chwila taka jest bliska?”

„Przed 10 a może nawet 20 dniami nie może nastąpić załatwienie. Skoro jednak pytasz mnie pan o moje zdanie, to powiem mu, iż wierzę ciągle, że książę przybędzie ostatecznie do Bułgarii.”

„Czy prawdą jest — zapytałem dalej — iż W. Porta nadesłała depeszę, w której stara się wstrzymać księcia od podróży?”

„W. Porta — powiedział minister — żąda ciągle od nas, abymy zwlekali ostateczne załatwienie. Z wyjątkiem Rosyji jednak, żadne z Mocarstw nie jest nieprzyjawnie usposobionem dla załatwienia sprawy bułgarskiej z pomocą ks. Koburga. Nawet odpowiedź Francyi nie mogła wypaść korzystniejszej, jeżeli się zważy obecne jej stanowisko w obec Rosyji.”

„Gdyby atoli, zapytałem w końcu księżę Ferdynand wbrew oczekiwaniom Bułgarów widział się zniewolonym zrezygnować z wyjazdu do Bułgarii, cóż stałoby się wówczas?”

„Za granicą przesadzają bardzo często i nie są dobrze poinformowani o istotnym usposobieniu w naszym kraju. Co bądź się stanie, zdecydowani jesteśmy prowadzić nadal roztropnie rządu i nie damy się nakłonić do jakich bądź awanturniczych kroków. Mamy za sobą cały kraj i całą armię, a armia spełni jak najskrupulatniej uchwały zgromadzenia narodowego. Gdyby książę nie mógł przybyć do Bułgarii, w ówczas zgromadzenie narodowe zatwierdziłoby regencyę. Nie mamy powodu obawiać się jakiegobądź akcyi ze strony dysydentów, jak Radosławów i Nikolajew. Czujemy się silnymi i nie wątpimy, iż uda nam się utrzymać porządek.”

Współpracownik *Pester-Journalu* ogłasza rozmowę z delegatem Stranskim, który zapewniał, że oporu Partyi nie należy brać na seryo. Trudności rzeczywiste następcza tylko Rosyja i Francya. Stransky jest jednak przekonany, że trudności te dadzą się usunąć. Ks. Koburg w każdym razie najdalej za dni 8 będzie w Bułgarii, gdzie zwoła nowe zgromadzenie, którego legalność nie podlegałaby wątpliwościom i da się ponownie wybrać. Powody dotychczasowego odwołania wyjazdu są czysto prywatnej natury.

Do *Times* donoszą z Sofii: Minister spraw wewnętrznych, Stransky, zamierzał znieść stan obłężenia w Bułgarii, gdyż sądził, że nie ma już przyczyny obawiać się nowych jakich zamachów. Gdy jednak rządowi doniesiono z Belgradu, że tam przebywa kilku oficerów emigrantów, postanowiono stan obłężenia przedłużyć jeszcze. Rząd serbski upewniał regencyę ze swej strony, że nie pozwoli na przygotowanie w Serbii napadu na Bułgarię. Pogłoska, jakoby ks. Koburg lada dzień stanął w Sofii, jest wprost bezpodstawną. Regencya nie wie o tem dotychczas. Porta odrzuciła stanowco propozycyę ambasadora Nelidowa, aby ustanowić jednego regenta, który po rozwiązaniu dzisiejszego so-

szcze miasteczko jest dziś tak bogate i takie znaczne nam przynosi intraty, tożto jego robota. Już i dla mego ojca jego worek był zawsze otwarty, a cóż dopiero dla mnie? Małoz-to on mi pieniądze dosyłał, kiedym służywał po wielkich dworach? Małoz mi on pomagał, kiedym wojował po Niemczech i Francyi? Małoz-to długów za mnie popłacił w Krakowie — a czyż i tutaj nie jest on moim nieomylnym podskarbm? Słuchaj mnie Ramult, kiedym mi przyszło tego człowieka piersią moją zastawić, tobym chętnie to zrobił — a kiedym mi przyszło zginąć za niego, to jeszcze to była śmierć nienajgorsza, bo też i on mnie kocha jak syna i takżeby mnie bronił przed każdą napaścią. A ty? żalił ty się możesz skarżyć na niego?

— Chowaj mnie Boże, — rzekł Ramult z pośpiechem służy, który wchodzi w myśl swego pana, — owszem, nie miałem z nim nigdy żadnego sporu.

— Więc czegoż mówisz o jakimś dniu sądnym?

— Takem to wspomniął, — odpowie Ramult trochę zakłopotany, — bo mi się widzi, że na naszych mieszczanach i chłopach wielkie zbiera bogactwa i mógłby nam jeszcze daniny postąpić.

— Dajże mu pokój, — zawołał Wilczek, — na to kurka grzebie, aby co wygrzebał. Niechże sobie zbiera bogactwa, tem lepiej dla nas, bo tem pewniej się znajdzie pomoc u niego w potrzebie. Ot! i tak mi już parę razy wspominał, że co roku coś tam odkłada na wykupienie Baranowa a nawet podobno już dał jakiś zadatek.

— Coś i ja o tem słyszałem, — rzekł Ramult, — ale nie pora dziś o tem mówić. Pomówimy o tem kiedyś, jak się Wasza Miłość ożeni. A na to pora i wielka, bo dziwnie tu pusto w tym zamku, nigdy tu

tak nie bywało. Ojcowie Waszej Miłości żenili się młodo, zawczasu postanawiali we dzieci i dobrze z tem było.

— Juźci i mnie nieraz smutno same-mu — rzekł Wilczek. — Z wychowanicą Kijasa chętnieby mi się był ożenił. Nie burzyła mi się krew na jej widok, ale cudnie wdzięczna była ta dziewczka, poczciwa, dobra a nawet uczona, zaś przy tem wszystkim wyniosłego umysłu, zgoła tak jak przystało na żonę rycerza: byłbym mógł całe życie przeżyć z nią w niezamąconej przyjaźni, którą też i bez tego dla niej zachowam na zawsze. Ale cóż, kiedym Kijasowi się uroiło z nią swego syna ożenić! Para to taka dobrana, właśnie jak gdyby kto podłego kota zaprzęgał do jednego wozu z szlachetną lwicą; niewiem też, jak jej tam do smaku z tym mężem, chociaż to jarzmo znosi cierpliwie i z wielką godnością. Mógłem ja potrzaskać te swaty, nawet już jednej nocy prawiem to był postanowił. Ale nad ranem ta myśl mnie odeszła: widać, że mnie serce nie pociągnęło w tę stronę. A dziś sobie powiadam, że tak lepiej się stało, bo przecieby mi było wstrętno wodzić się za lby o dziewczkę ze starym Kijasem, który mi prawie jest drugim ojcem.

— Szkoda to wielka — powiedział Ramult — bo to panna wielkiego rodu i znaczne szły na nią w podolskiej ziemi puścizny. Ale Bóg nie chciał, więc trudno się skarżyć. Godzi się raczej kędy indziej obejrzeć...

A kiedym zacy Namiestnik to mówił, wszedł pacholik służbowy i rzekł:

— Książę Biłowus przyszedł i prosi, aby się mógł Jegomości pokłonić.

— Biłowus? — rzekł Wilczek i trochę się zmienił, ale i Ramult się zmienił i powiedział prędko:

— A ja właśnie chciałem Waszej Miłości napomknąć, że z tym człowiekiem trzeba by rozumnie pogadać.

— Już ja z nim pogadam — rzekł Wilczek — niech wejdzie.

W małą chwilkę potem wszedł do komnaty Biłowus.

Był to człowiek mający wówczas już pięćdziesiąt lat z górą, niebardzo wielki wzrostem, przynajmniej tak się wydawał, bo miał plecy bardzo wypukłe, ale niezmiernie baczysty, ramiona tam były u niego jak u innych uda, a ręce i nogi jak u niedźwiedzia. Twarz miał szeroką, czuprynę i brodę kłaczyste i już siwiejące, a oczy siwe, okrągłe jak gałki. Był dzisiaj w wielkiej parady: miał na sobie cały pancerz z nagolennikami, ale wszystkie jego części z grubej bawolej skóry, krótki miecz w pochwie skórzanej u boku i hełm także skórzany, który jednakże zostawił w sieni. Rękawice także dzisiaj nie włożył a swoje łapy brunatne niósł gołe przed sobą. Tak wszedł i kilkakrotnie się Wilczkowi pokłonił, uśmiechając się wdzięcznie.

W Wilczka, jak go tylko obaczył, całym innym duchem wstąpił. Dotąd łagodny jak dziecko i prawie tkliwy, wstał, naprężył się, głowę podniósł wysoko, twarz okrył surową powagą i oparł się o stół stojący pod oknem, rzekł jednak spokojnie:

— Cóż mi tam powiesz, Biłowus?

Na to Biłowus rozszerzył naprzd ramiona, potem klasnął zlekka w swoje szerokie dłonie, uśmiechnął się jeszcze raz i powiedział, rzucając wzrokiem na Ramulta:

— Chciałem Waszej Miłości co powiedzieć na osobności.

— Mów śmiało — rzecze mu Wilczek — ja przed Ramultem nie mam sekretów a ty masz w nim przyjaciela.

— Tak i powiem — odpowiedział Biłowus a klaszcząc od czasu do czasu w swe

dłonie i uśmiechając się ciągle, tak mówił dalej z ruska po polsku: — U nas tutaj na Rusi jest zwyczaj, że dziewczki same posyłają swych swatów do pana młodego, którego z wolą rodziców sobie upatrzą. Owóż moja Ofka upatrzyła sobie Waszą Miłość, naszego Starostę — a ja na to zezwolił. Ale żeby w to cudzych ludzi nie mieszać i że ja sam jestem w łasce u Wielmożnego Starosty, bo to nasze familie żyją z sobą w zgodzie od wieków, więc ja sam przyszedłem zaswatać moją dziewczkę Waszej Miłości.

To rzekłszy, widocznie kontent był z siebie, bo jeszcze raz klasnął w dłonie i bardzo się wdzięcznie uśmiechnął.

Jakoż istotnie propozycya ta musiała być śmieszna, bo i Wilczek się także uśmiechnął i spojrział śmiejącymi oczyma na Ramulta; ale Ramult się nie śmiał, tylko patrzył bardzo groźnym wzrokiem na Biłowusa. Wszelako putny Bojar wcale na to nie zważał, natomiast zaś prawie jak gdyby pewnym był swego, znów klasnął w dłonie i tak mówił dalej:

— Wiem ja dobrze, że panu Starościu laekim zwyczajem ludzie będą raic jaką kasztelanke, ale moja familia idzie z Bojarów dumnych a nasz Bojar prawdziwy dotrzyma rodem niejednemu laekiemu Kasztelanowi, co tam na swoich piaskach mazurskich może sam chodzić za pługiem a tutaj zrobiono go Senatorem. A fortuna kołem się toczy: jak pan Bóg błogosławi, to prędko będzie bogacz z żebraka. A u pana Boga ani pan lepszy, ani chłop lepszy, bo On błogosławi tylko ludziom uczciwym. Ot! tak, panie Starosto, weźcie Ofkę do zamku a ja wam błogosławię i będziemy sobie razem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

brania zajęły się przeprowadzeniem nowych wyborów.

KRONIKA

== **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilościwiej udzielić w prywatnej swej szkatułce gminie Kopyńcu, w powiecie dobromilskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

(m) **Posiedzenie Rady miejskiej**, zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło znowu do skutku, dla braku kompletu. O godzinie 8 wieczorem — bo do tej godziny czekało 39 pp. radnych, na jednego radnego, potrzebnego do kompletu — oznajmił prezydent, p. Mochnacki, że z powodu ważnych spraw zalegających, musi prosić pp. radnych, ażeby zebrał się w komplecie, dzisiaj, w piątek. Wątpimy atoli, czy i dzisiaj zbierze się dostateczna liczba pp. radnych, albowiem na 94 (sześciu umarło w ciągu bieżącej kadencji) bawi na urlopie 48, a można przypuścić, że na pozostałych 46, co najmniej kilku będzie przeszkadzonych swymi zawodami.

(m) **Drenowanie** północno-zachodniej części naszego miasta postępuje naprzód. W r. z. zbudowano kanał betonowy od koryta Peltwi, na granicy Kleparowa, wzdłuż ulicy Źródlanej aż do fabryki gazu, a w r. b. przystąpiono do budowy takiego samego kanału wzdłuż nowej ulicy Weteranów, prowadzącej z ulicy Kleparowskiej na ulicę Źródlaną, a dalej budują taki kanał w ulicy Wodnej i Szpitalnej. Wszystkie te kanały są z sobą połączone, i stanowią sieć kanałów odprowadzających do Peltwi wodę zaskórna, tudzież wszelkie nieczystości, nagromadzone niestety dość obficie w tej części miasta. Gdy budowa wężej wzmiankowanych kanałów zostanie ukończona, rozpocznie się dalsza budowa kanału wzdłuż ulicy Źródlanej aż do ulicy Rappaporta. Złaje się nie ulegać wątpliwości, że przeprowadzenie kanalizacji w tej części miasta wpłynie niepoślednio na jej asanację.

† **Stanisław hr. Krasiecki**, właściciel dóbr, jak wiadomo z depeszy, zmarł w tych dniach w Wiedniu, w 46 roku życia. Zwłoki przewieziono będą do Bachórcy, w powiecie brzozowskim, gdzie dnia 8 b. m., przed południem, po nabożeństwie w kościele parafialnym, złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.

— **Portrety Marszałków**, któremi, jak wiadomo, ozdobiona jest sala sejmowa we Lwowie, jak się dowiaduje *Caus*, udzielone zostały komisyi artystycznej przez Wydział krajowy na wystawę sztuki. Tym sposobem Wystawa, która się już i tak zapowiada nadspodziewanie świetnie, wzbogaci się najcenniejszymi utworami Matejki, Siemiradzkiego i Rodakowskiego.

— **Dyrekcya c. k. seminaryum nauczycielskiego** we Lwowie podaje do wiadomości interesowanych, że na rok szkolny bieżący do klasy I przyjęta będzie tylko taka liczba uczniów, na jaką zezwala §. 4 statutu organizacyjnego, do klas zaś innych przyjęci będą tylko ci kandydaci, którzy już do seminaryum uczęszczali i za przysposobionych do tychże klas uznani zostali. Wpisy do wszystkich klas seminaryum i do wzorowej szkoły ćwiczeń odbywać się będą dnia 29., 30. i 31 sierpnia. Późniejszych zgłoszeń do zapisu Dyrekcya uwzględnić nie będzie. Kandydaci, którzy zgłoszą się do klasy I seminaryum lub na kurs przygotowawczy, mają przedłożyć przy wpisie: a) metrykę urodzenia na dowód, że ukończyli 16 rok (na kurs przygotowawczy 15 rok) życia; b) świadectwo fizycznego uzdolnienia do zawodu nauczycielskiego, wystawione przez lekarza urzędowego; c) świadectwo odbytych nauk; d) rodowód, sporządzony w dwóch egzemplarzach, a ci, którzy zgłaszają się do przelutych egzemplarzach i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, na którym ma być poświadczenie dyrektora, gdyby kandydat przychodził z innego seminaryum. Bez wyżej wymienionych dokumentów nie może być żaden kandydat przyjętym. Ze zgłaszających się do klasy I będą mieli pierwszeństwo ci, którzy przy egzaminie wstępnym okaza lepsze uzdolnienie a przy równym wyniku, ci, którzy są wiekiem starsi, wyższą ukończyli klasę i są muzykalni. Egzamin wstępny odbywać się będzie z następujących przedmiotów: z religii, języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego, z historii i geografii, z historii naturalnej, fizyki, rachunków i rysunku geometrycznego. Nadto winni kandydaci przedłożyć próbki kaligraficzne i rysunkowe. O uzdolnieniu muzycznym, przekonają próby głosu i słuchu. Wzorowa szkoła ćwiczeń jest 4-klasowa a do żadnej klasy tejże szkoły nie można przyjąć więcej niż 40 uczniów. Oplata półroczna wynosi 2 zł.; można jednakże uzyskać uwolnienie od tej opłaty na podstawie próby, wniesionej do Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. za pośrednictwem dyrektora szkolnej a popartej świadectwem ubóstwa i dobrem świadectwem szkolnym; ktoby więc ocheiał być od opłaty uwolnionym, ma złożyć przy wpisie, miasto opłaty, wspomnianą próbę. Eg-

zamina wstępne rozpoczną się dnia 1 września po nabożeństwie. Egzamina poprawcze rozpoczną się dnia 1 września.

— **Pierwsza serya kolonii wakacyjnej** chłopców, przebywająca w Hucio Korostowskiej, powraca w niedzielę, dnia 7 sierpnia, o godzinie 2giej w nocy. Rodzice lub opiekunowie zechcą dzieci swoje odebrać na dworcu kolei Karola Ludwika. — Druga serya kolonistów wyjedzie w poniedziałek, dnia 8 sierpnia, o godzinie 6 1/2 rano również do Huty Korostowskiej. W tym celu zgromadzą się wszyscy koloniści, przeznaczeni do tej seryi, ubrani w mundurki gimnastyczne, punktualnie o godzinie 6tej rano, w oznaczonym powyżej dniu na dworcu kolei Karola Ludwika. Pakunki swoje i suknie zwierzechnie mają złożyć dnia poprzedniego (w niedzielę) po południu, między godziną 5 a 7, w sali gimnastycznej szkoły im. Elżbiety, a sami mają się zebrać w tejże sali w celu ostatecznego przeglądu.

— **Ochotnicza straż ogniowa „Sokol”** urządziła pojutrza, w niedzielę, wycieczkę do lasu przed rogatką stryjską, z której część dochodu przeznacza na pogorzelców Sassowa. Program wycieczki: tańce przy odgłosie muzyki 9 pułku piechoty br. Packenji pod kierownictwem kapelmistrza, pana Falla. Dla uprzyjemnienia pobytu publiczności gry towarzyskie, dwie huśtawki, strzelanie do tarczy, gra w obreże, rzuwanie balonami i piłeczką do koszyka o nagrodę dla pań i dzieci. — O godzinie 5: puszczanie dwóch okazałych balonów. — O godzinie 7: gaszenie płonącego budynku umyślnie na ten cel zbudowanego. — O godzinie 8: spalanie pięknych ogni sztucznych. Powrót z muzyką przy oświetleniu bengalskiem.

— **Napad** Jan Szczepański, także Baumański zwany, Michał Blejarski i Władysław Gołdyra wpadłszy wczoraj o godzinie 1szej z południa do mieszkania czeladnika Ignacego Majkuta pod l. 13 przy ulicy Zamkowej, pobili w jego nieobecności żonę jego Maryę, kobietę wątłego zdrowia, kosturami tak nielitościwie, że zadali jej kilka ran w głowę i przełamali zebro, a gdy 15 letni syn napadniętej prosił ich, aby zaniechali pastwienia się nad matką, obili i jego. Na wołanie o pomoc zbiegli się sąsiedzi, lecz zagrożeni przez napastników, musieli się cofnąć, i dopiero gdy Majkutowa leżała na podłodze w kałuży krwi, prawie nieprzytomna, opuścili miejsce swego zbrodni. Po zaopatrzeniu pobitej przez lekarza miejskiego, dr. Wiktora, odstawiono ją do szpitala, zaś wspomnianych ekscedentów, którzy dopuścili się tego gwałtu dlatego, że Majkutowa miała poprzód zejść z narzeczoną jednego z nich, aresztowała policya tego samego dnia, równie jak ich kochanki, Michalinę Czernichowską i Maryę Zolik, które brały również czynny udział w tem zajściu.

— **Wystawa krajowa**. Komitet wykonawczy Wystawy krajowej odbył posiedzenie we wtorek d. 2 b. m. o godzinie 5 po południu, pod przewodnictwem p. A. Lippomana, zastępcy dyrektora Wystawy. Przewodniczący zagajając posiedzenie, uwiadomił komitet, że budynki według zapewnienia architektki p. Zaremby i p. inżyniera Sarego na dzień 10 sierpnia zostaną ukończone i do rozporządzenia komitetowi oddane, nie powinna też pod tym względem żadna zachodzić obawa; również przedstawił p. Lippoman preliminarze wszelkich kosztów Wystawy, jak najdokładniej obliczyć się dających. Preliminarze te wykazują kwotę 85.000 zł. Następnie przedstawił przewodniczący do zatwierdzenia wnioski komisyi wykonawczej, które komitet uchwalił, bądź komisyi wykonawczej do załatwienia przekazał. Wnioski te są następujące: 1) uchwalono etaty urzędników; 2) uchwalono powiększyć szereg na zarządca rolnicze; 3) zbudować pawilon dla wystawy etnograficznej; 4) ustanowić cenę biletów wstępu w dniu powszednie oprócz srody i niedzieli na 30 ct. 5) przyjąć ofertę p. Korneckiego na wydanie katalogu wystawowego — wydawca obowiązując się dostarczyć potrzebną ilość katalogów komitetowi bezpłatnie, a za prawo wydania katalogu zapłaci ryczałtową kwotę 300 zł.; 6) uzupełnić lub wydrukować nowe bilety loteryjne kosztem 130 zł., z uwzględnieniem terminu ciągnięć i odbiora przedmiotów wygranych; 7) ustanowić p. Bartoszewicza sprawozdawcą wystawowym — ma on wydawać osobno *Gazetę Wystawową*, a nie jako dodatek do *Kuryera krakowskiego*; 8) uzupełnić komisyę kwaterek pp. hr. Mieroszewskim Sobiesławem i Adamem Miłaszewskim — dalsze zaś uzupełnianie się pozostawiają tejże komisyi w porozumieniu z komisyą wykonawczą; 9) przyjąć ofertę p. Oleksy na restaurację i ofertę na trafikę; 10) polecono komisyi wykonawczej sprawę pełnienia służby przez straż ogniową na placu Wystawy. Uchwalono też, aby przynajmniej część Wystawy oświetlona była elektrycznie.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono damski pugilaresik kształtu muszli, z kwotą 14 zł.; zegarek srebrny remontoir z niklowym łańcuszkiem i z czterema wisiorami. — Zgubiono adamską parasolkę, wartości 8 zł., w drodze do Pohulanki; bicz koralowy o 90 do 100 sztukach, między którymi były dwa korale odmienne, wartości 40 zł. — Znaleziono sakiewkę z zastawniczą kartką banku ormiańskiego, o lic. 8545 na imię Topf; jedwabną parasolkę,

dzikiego koloru, pod spodem czerwoną; o żółtej laseczce trzcinowej, oraz czarny pled, w dorózkach zapomiane; paszport wojskowy Michała Ortyńskiego z Ortynicy; sakiewkę z kwotą 23 ct. i z kluczykiem; książeczkę pocztowej kasy oszczędności na imię Dyonizego Kuśnierskiego i 8 kluczyków na ul. św. Stanisława.

— **Stan powietrza**. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od NW do SW, średnia temperatura doby około 15°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opadu nie będzie, co najwięcej wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 8,6°C.; najwyższa była 19,5°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 764,4 mm.

— **Z Kochawiny**. Dalsze ofiary na kościół M. B. do dnia 22 lipca 1887. J. Krajowski z Sokołowa 1 zł., N. z Brzeżan o zdrowie dla ukochanego wnuka 1 zł., Marcela ze Lwowa polecając syna opiece M. B. 2 zł., Wągliński ze Stryja 1 zł., G. z Pieniak 3 zł. (i na m. św.), W. Piławska z Myczkowic 1 zł. 20 ct., A. Malinowski z Hermanowie 1 zł. 20 ct., aby M. B. raczyła ochraniać od wszelkich przygód, F. Gajewski ze Lwowa 3 zł. 20 ct., W. K. z Korczywa dla uproszenia zdrowia córce 2 zł., L. Chłodnicki w Niebylcu polecając opiece M. B. chorą żonę 2 zł., N. z Nowego Sącza prosząc o zdrowie dla siebie i rodziny 5 zł., A. K. W. K. E. K. E. D. A. M. i E. K. 1 zł. prosząc o pomyślne ukończenie nauk szkolnych, M. Miączynska z Jaśniszcza 10 zł., Bolo 50 ct. (i na m. św.), L. Michalczyńska z Kamionki strum. 3 zł., M. Mizińska z Zręcin — 4 osoby prosząc M. N. o opiekę 4, A. Z. z Rozwadowa 2 zł., do pocieszenia M. B. od F. T. biednej wdowy 1 zł., J. Janicka 1 zł. (a mała M. Olga na ofiarę), A. Żurawski 5 zł., J. i M. B. z Kochawiny 10 zł., Skowroński z Medwedowie prosząc o wysłuchanie próśb i błog. 2 zł., S. J. ze Lwowa 2 zł. (i na m. św.), prosząc o zdrowie i błogosł. dzieci, Paclawska z Kołomyi 2 zł., K. Kolinek z Żółtki 2 zł., ks. K. Turzański kanonik metr. ze Lwowa 21 zł., „Grosz wdowi“ ze Lwowa na podziękowanie za cudowną opiekę M. B. i uproszenie pomocy dla syna 10 zł., ks. Motykiewicz proboszcz z Brzozdowie 2 zł., J. Kubricht z Łowczyce 5 zł., B. S. W. z Zabłotowa 4 zł. (i na m. św. prosząc o zdrowie), Mała Zonia z Biskupic 1 zł. prosząc o opiekę na drogę życia, Stefusia ze Lwowa prosząc o opiekę M. B. 1 zł. 50 ct., a od dziadzia 50 ct., T. R. z Kołomyi 10 zł. (i na m. św.), Illukiewicz z Sambora prosząc o zdrowie i o błogosł. 2 zł., H. Szymonowicz 5 zł., A. Merrowicz 5 zł., A. Żelechowska 5 zł., H. Krzyżanowska 5 zł., D. Triszcz wójt z Lubszy 46 ct., J. Bentz z Sulatyc 3 zł., Genusia, Jadwisia, Włodzio Piątkowscy z Żydaczowa 1 zł. 37 ct., M. Orzechowski z Pezan 1 zł. 50 ct., Jędrzejowicz z Tyczya 5 zł., M. Biliński z Zabłotowej 1 zł., Od Administracyi *Gazety Lwowskiej* 5 zł., A. Malik z Burszty na na cegiełkę dla M. cud. prosząc o opiekę i zdrowie dla osób drogiech 2 zł., N. Szwedzička ze Lwowa 2 zł., Helena S. z Żółtki prosząc o opiekę i pomoc bratu w naukach 1 zł., Julia z Majdanu prosząc o zdrowie dla męża 1 zł., Adm. *Gaz. Lwov.* od S. Schneidera z Bucza 2 zł., W. Rachalski z Sokołowa poczmistrz 2 zł., M. Staniewiczowa z Tarnopola 1 zł., a Orzio 50 ct., J. Jankowski 5 zł., P. Juremowicz z Brzeżan 1 zł., J. B. z S. prosząc o zdrowie dla żony 3 zł., P. Sozańska z Kobała 10 zł., W. i A. B. z Bolechowa o łaskę i opiekę N. M. P. 5 zł., A. Kauczyński i Terzyza ze Lwowa o pociechę w dzieciach 5 zł., J. M. z Kołomyi o uproszenie zdrowia dla L. S. A. 2 zł., J. Kozub nauczycielka z Żyrawy 2 zł., Marynia i Jadzia ze Suchy ofiarują M. B. na cegiełkę 1 zł. (i na m. św.) prosząc o zdrowie dla ukochanej mamy, N. z Rudy 2 zł., Zofia Tokarz z Łowczyce 2 zł., K. D. ze Stanisławowa na cegiełkę (i na m. św.) o uproszenie łaski 2 zł., K. Kolinek z Żółtki 1 zł. (i na m. św.), M. Rembacz ze Stanisławowa 5 zł. na podziękowanie N. M. P. za wyzdrowienie Miecicia, T. Kozubowski z Kołomyi 3 zł., A. Moczyłowski naczelnik stacyi Barszczowiec za doznane od M. B. cuda dobrodziejstwa 2 zł., J. K. z Winnik prosząc o łaskę i błogosł. w zamiarach 2 zł., L. Aksentowicz z Lesiecznik 5 zł. (i na m. św.), S. Wilczyńska (Pod Twoją obronę uciekam się św. B. R.) 2 zł. 50 ct., S. Kozłowska ze Lwowa 2 zł. (i na mszę św. o polepszenie zdrowia), R. S. na ręce ks. Zajęca 1 zł. polecając syna swego opiece N. M. P., A. baronowa Baumanowa 1 zł. na ręce ks. Stojałowskiego, prosząc o błog. i opatrność, ks. W. Stankiewicz proboszcz w Izdebkach na kościół w Kochawinie, gdzie przed 70 laty od N. M. P. wiele łask i cudów doznałem 5 zł., ks. J. Krasowski od służby zakładu małego seminaryum 5 zł., Maniusia z Brzeżan 50 ct., ks. W. Hajdukiewicz adm. w Stryju 5 zł., F. i H. dwie nieszczęśliwe siostry ofiarują ten skromny datek 1 zł. dla M. B. prosząc o zdrowie dla drogiego ojca, F. Gutowski c. k. adjunkt pod. ze Lwowa 3 zł., J. Hajdukiewicz

1 zł., M. Wojczuk gosp. z Wełdzirza 1 zł., H. Humel ze Stryja 1 zł., K. Góznicka ze Stryja 1 zł., J. Stadler 1 zł., M. Rasiewicz z Podbeże 5 zł., R. S. ze Lwowa 3 zł. (oby N. P. modły me wysłuchać raczyła), P. B. z Krynicy 1 zł., M. Pesenec z Wełdzirza 1 zł., Popielowa 50 ct. Z tacy niedzielnej 207 zł. 71 ont., co czyni 479 zł. 54 ct. z poprzednimi 2521 zł. 45 ct. — Wszystkim czoigodnym ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać“ prosząc jak najgoręcej w imieniu tej Matki cudownej, od której tyle łask ludzie doznają — o dalsze ofiary.

Ks. Jan Trzopiński,
administrator

p. Nowosiółko koło Stryja.

— **Hr. Zygmunt Ledóchowski**, bratanek kardynała, w niedzielę obchodził swe prymicie kapłańskie w kaplicy klasztoru Sacré Coeur w Gradcu. Liczna rodzina młodego kapłana, oraz wiele osób z arystokracji w Gradcu bawiącej, obecnych było temu uroczystemu aktowi.

— **Pożar leśny**. W lesie skarbowym w Niewieczynie, w powiecie bohorodczańskim, spaliło się d. 23 z. m. rano około 300 sztuk drzewa zrąbanego, wartości około 200 zł. Przyczyna pożaru tego nie została dotychczas wyśledzona.

— **Zabójstwo** popełnione zostało w nocy z 1 na 2 b. m. w Mordarce, w powiecie limanowskim, na Józefie Bulandzie, właścicielniku z tej wsi. Zbrodnię tę popełnił Jędrzej Marmak, jak się zdaje, w zmwowie z żoną zamordowanego, z którą miał pozostawać w bliższych stosunkach. Złoczyńców uwieziono i oddano pod sąd.

— **Badania naukowe**. We wsi Wierzchowie, pod Ojcowem, profesor uniwersytetu krakowskiego, p. Godfryd Ossowski, bada groty tamtejszą, z której wydobywa mnóstwo kości różnych nieistniejących już zwierząt.

— **Defraudant Zalewski**, jak donosi *Presse*, w ciągu 10 do 12 dni sprowadzony zostanie do Wiednia. Przedwczoraj Urząd zagraniczny otrzymał z Nowego Jorku depeszę z oznajmieniem, iż przestępca tegoż dnia wyprawiony został okrętem do Europy. Okręt ten zawinie około przyszłej srody do przystani w Havre, gdzie agenci policji wiedeńskiej odbiorą Zalewskiego z rąk władz francuskich i koleją sprowadzą do Wiednia. Wspomniany dziennik zapowiada, iż rozprawa kryminalna w procesie Zalewskiego obfitować będzie w wielkie niespodzianki dla publiczności.

— **Orkan**. Z Ołomuńca donoszą, że przedwczoraj srożyła się w okolicy tego miasta gwałtowna burza, która rozniosła kilkadziesiąt budynków i zniszczyła po części polne. Siedm kompanii inżynierji wojskowej pracuje nad uprzątnięciem gruzów i przywróceniem komunikacyi.

— **Prezydent Cleveland** uszedł szczęśliwie wielkiego niebezpieczeństwa. Wykoleił się pociąg, którym jechał i tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty, który wypuścił parę, wagon prezydenta nie wpadł w przepaść.

— **Dyrekcya strasbourska** ofiaruje Ojcu św. z okazji Jego jubileuszu dokładną kopię zegara katedry w Strasburgu. Zegar ten ma 3 metry wysokości i wykonany został przez włocianina z okolic Strasbourga.

— **Artyzm głodowy**, w ostatnich czasach po kilkakrotnie pielęgnowany, nie jest nowym wynalazkiem, jak o tem donosi w liście do tajnego rady Virohova aptekarz Hartmann z Tellingstad w Holstynie. Pan H. posiada piękny zbiór starożytności, a pomiędzy niemi obraz z roku 1719 przedstawiający nagiego, odrażającego brzydkiego mężczyznę, na którym sterczą tylko skóra i kości, siedzącego za założonymi na krzyż rękoma przy stole. Ma to być konterfekt jakiegoś „szlachcica polskiego“ Bernharda, który pościł przez 40 dni używając tylko przez ten czas cokolwiek syropu i wody „dla zwilżenia języka.“ Obraz ten wisiał dawniej w oberży „pod jeleniem“ w Plön, prawdopodobnie dla tego, aby gościom wskazać *ad oculos*, do czego głód doprowadza, a więc pobudzić ich do jedzenia. Obok obrazu znajdował się w ramach za szkłem wyciąg z protokołu kościelnego w Plön, w którym opisany był post i śmierć szlachcica. Oryginalny ten obraz poszedł później między rupiecie, zjadł go dopiero teraz aptekarz H. wydobyl. Za radą dr. Vossa, dyrektora król. muzeum berlińskiego przesłał p. H. obraz ten dr. Virohovi na dowód, że Tanner, Merlati i Cetti mieli już przed 168 laty poprzedników.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, dziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Stosunki Puław z Wilnem.

(Dokończenie).

Lubo w listach Jana Śniadeckiego i Czackiego nieraz jeszcze będzie mowa o Lelewelu i jego pracach, list powyższy jest jedynym śladem bezpośrednich młodego historyka stosunków z Puławami i rodziną Czartoryskich.

Widzimy więc, jak za pośrednictwem Grodecka, Śniadeckiego i Zawadzkiego książę generał wyszukuje między młodzieżą zdolności i talenta. Lelewela posuwa do Krzemieńca, Leona Borowskiego przenosi ze Swisłoczy do Wilna, Lacha Szymrę zabiera do Puław.

Che on jeszcze w klasztorach wskrzesić zaniedbaną uprawę nauk i ciągle się dopytuje, czy wśród Bazylianów nie ma lingwistów słowiańskich, w klasztorach łacińskich teologów lub historyków. Jakoż u Dominikanów w Wilnie odkrywa się ks. Zdanowicz, zajmujący się historią, i Żukowski, filolog.

Ks. Mikołaj Zdanowicz obejmuje za namową obu książąt naukę historią w szkole licealnej w Grodnie w r. 1809. Gdy wymawia się tenże, że nie czuje się na siłach kontynuowania historii Naruszewicza, książę generał radzi mu, by się zabrał do rozszerzenia książki ks. Wagi, lub napisania podręcznika historii polskiej na wzór francuskiej Henault, i przesyła mu pomienionego autora.

Zawsze za pośrednictwem Zawadzkiego, pozdrawia książę ks. Ciesierskiego, ceniąc wysoce jego światły umysł, i szle doń osobne pismo. Ks. Żukowskiemu, profesorowi greki, także z zakonu ks. Dominikanów, zaleca, aby jej nie porzucał, ale zarazem chwali jego zamiar udania się do Krymu dla nauki języka arabskiego. „Znajdują się w Krymie ludzie między Tatarami w tym języku biegli, są i żydzi w hebrajskim uczeni, mianowicie w Bacheie Szarej, gdzie mają osobne miasto na górze, zwane „Czarne morze“.

Do tej wyprawy do Krymu ks. Żukowski pragnie się książę przychylnie funduszem, jak już wspomnieliśmy, pisać listy do swych rządców ukraińskich i podolskich, dla ułatwienia podróży i przez syna poleca go gubernatorowi taurydzkiemu.

Jakoż ks. Sebastian Żukowski, za pozwoleniem przeora, przyjmuje warunki podróży do Krymu i na sumpt księcia przebywa tam dwa lata (1809 — 1811) dla badań lingwistycznych, archeologicznych i etnograficznych.

Zawadzki w r. 1810 drukuje dzieło ks. generała „Uwagi o pismach polskich“ podpisane pseudonimem *Dantiscus*. Ztąd jeszcze się bardziej ożywia w tym czasie korespondencya, zwłaszcza, że firma Zawadzkiego coraz to bardziej się staje znaną i nowe przedsięwzięcia nakłady. W jakim upadku zostawało księgarstwo polskie, wystarczy wymienić tutaj miejsca, gdzie można było dostać książek polskich. *)

Książę, wspierając funduszem Zawadzkiego, obowiązuje go do coraz to nowych nakładów. Drukuje on w tym czasie historię rzymską Goldsmida, tłumaczoną przez Olszewskiego i Marcinińskiego, który napisał, jak donosi Zawadzki, dobrą rozprawę „O zakładach edukacyjnych na Białej Rusi“, potem wydaje „Fizyologię“ Prochaski, tłumaczenie Wolniewicza, „Farmację“ Fischera, „Anatomię“ Hempla, tłumaczenie Heberskiego. Zgoła wychodzą tutaj podręczniki, wybrane z najlepszych autorów współczesnych zagranicznych do użytku gimnazjów, liceum krzemienieckiego, a nawet uniwersytetu w Wilnie. Książę generał zasięga zdania ludzi fachowych co do wyboru tych książek szkolnych, wyszukuje tłumaczy, a nakład pokrywa datkiem 1000 dukatów w r. 1809 i sumą 1000 dukatów po roku 1812.

Młodzież w Wilnie ochotna do nauk. Dziennik atoli upada nie brakiem prenumeratorów, ale brakiem redaktora; książę Adam, kurator i Tadeusz Czacki kjeżdżają się w październiku 1810 r., ten z Petersburga, tamten z Wołynia, w Wilnie, by radzić o sprawach akademii.

Zawadzki zakłada księgarnię w Warszawie w spółkę z Męckim. „Protekcya — pisać — jest niewiadomą tarczą od pocisków“. Dziękuję za nadesłanie trzech komedij go-

towych do druku (zdaje się, że książę efnął ich wydanie) drukuje zaś teraz Anacharsysa. O Borowskim donosi, że „przykłada się do autorów greckich i łacińskich, polskich nie zaniedbując. Jeszcze młody, a wiele rokuje“. Z młodzieńców na akademii celują w naukach: Wolniewicz i Konarski.

„Myśli Dantyszka“ miały wielkie powodzenie; znać, że się domyślano autora. To też Zawadzki zabiera się do drugiego wydania, ozdabia winietą według rysunku Demla, ucznia wileńskiego, przedstawia wśród doryckiej kolumnady biust wielkiego Jana Zamoyskiego. Wykonanie atoli tej winiety, w braku krajowych drzeworytników, wiele przedstawia trudności i opóźnia edycję.

Ważne dzieło hr. Strojnowskiego, poruszające najżywotniejszą kwestję: „O ugodzie dziedziców z włościanami“ ogłoszone w r. 1811 u Zawadzkiego po polsku i w tłumaczeniu rossyjskim, ściera wielki *wygovor* z Petersburga na wydawcę. Wówczas jeszcze cenzura nie była odrębnie zorganizowana w Rosyji, nie należała jak dziś do policji, ale była powierzoną uniwersytetowi. Otóż cenzura uniwersytecka puściła dzieło Strojnowskiego, ale nad profesorem, który dał swoje zezwolenie i nad wydawcą zawisła groźba procesu. Na żądanie księcia generała, aby wyszukiwać tłumacza starych aktów ruskich, odpowiada Zawadzki, że nie znalazł go w Wilnie, trzeba szukać w Kijowie, gdzie byli archiwisci i we Lwowie, gdzie oddawna słowiańszczyzną się zajmowano, gdzie istnieje stare bractwo stauro-pigialne, a uczeni lwowscy bywali członkami akademii duchownej, prawosławnej w Kijowie. Nasi zaś uczeni na Litwie nie mają dotąd gustu do starej słowiańszczyzny. Obecnie okazuje się postępek w filologii: książę kurator za swego ostatniego pobytu, zaprowadza seminaryum filologiczne na wzór *Acetyngi*, wykłady Grodecka bardzo uczyć szczerze, my zaś, księgarze najlepiej obserwujemy podnoszenie się, lub upadanie nauk“.

Zawadzki wydaje w r. 1811 na polecenie Puław komplet dzieł Książnina.

„*Inter arma silent musae*“ — píše Zawadzki w r. 1812 — a lubo podziela zapał ogólny, skarży się na zachwianie przedsiębiorstwa księgarskiego. Gdy rozchwały się nadzieje ogółu, powraca do swych zajęć, doznawszy po raz wtóry wspaniałomyślnego poparcia, gdyż składa dziękczynienie księciu za dar 1000 dukatów, już powyżej wzmiankowany.

Ponowna ta a znaczna ofiara przypada w chwili trudnej dla skarbu puławskiego. Ale sędziwy książę, jak własnemi majątkowemi kłopotami nie daje się powstrzymać od hojnych nakładów na cele naukowe, tak ani wiek, ani ciężkie przejścia i wstrząśnienia w kraju nie studzą tego zapału, z jakim wytrwale śledzi każdy objaw postępu cywilizacyjnego.

Gdy korespondencya z Zawadzkiem utrzymuje puławskiego Nestora w ciągłej świadomości o szczegółach życia akademickiego i budzącym się ruchem umysłowym na Litwie, listy Jana Śniadeckiego do Puław dają szerszy i głębszy pogląd w rden kwestyj naukowych wnioskający.

LUDWIK DEBICKI.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ zbożowy

we Lwowie.

(Dokończenie)

Drugą przyczyną jest dający się uczuć bardzo często w gospodarstwie brak pieniędzy, zwłaszcza w żniwa, a robotnika, zmuszający rolnika do sprzedaży przedwczesnej, a zatem niedozwalający mu czekać targu zbożowego do jesieni. Ważna to przyczyna, którą trudno usunąć, albowiem konieczność bywa silniejszą od wszelkich rozumowań i gdy żelaznem przyciśnię jarzmem, wszelki wzgląd ustąpić musi. Fatalne to położenie, z którego nie łatwo, a często nawet niepodobna wyzwolić się rolnikowi. Ale sprzedając z musu naprzód swój plon, powinien by zawsze, pewną część znacniejszą pozostawić na targ, bo cenę w takim razie niezawodnie lepszą uzyska, niż sprzedając w domu.

Naostatek i tego pominąć nie można, że niesześciśliwym dla międzynarodowych targów lwowskich zbiegiem okoliczności następowały z rzędu jedno po drugim lata nieurodzajne, tak, iż rolnicy nie mieli z czem na targ wystąpić, a to co mieli, zniewoleni byli sprzedać u siebie, w domu, na konieczne potrzeby naprzód o wiele przed targiem. Okoliczność ta sprawiła, że ostatnimi laty targi lwowskie mniej pomysłnie od poprzednich wypadły i nie przed-

stawiły kupcom zagranicznym dokładnego obrazu produkeyi rolnej w Galicyi, o co głównie chodziło, w celu zwrócenia ku nam handlowego popytu zagranicznego.

Rok obecny różni się od poprzednich. Mamy, dzięki Bogu, obfity urodzaj. Żniwo rozpoczęło się pomyślnie przy pogodzie, a chociaż może nie będzie tak dobrego namłotu, jakby sobie życzyć można, to zawsze jeszcze plon będzie obfity i będziemy mieli co sprzedać. Gospodarz będzie mógł znaczną część zbioru przeznaczyć na targ i wstrzymać się do tej pory ze sprzedażą, tem bardziej, że targ lwowski tegoroczny odbędzie się wcześniej niż zwykle, dnia 13 i 14 września, przed świętami żydowskimi. Niech zatem gospodarze nasi nie tracą tego z uwagi i nie zapominają o targu.

Przeciwnicy międzynarodowych targów lwowskich zarzucają, że na sali targowej w ratuszu, mało zawiera się w ogóle umów, a sprzedaży więcej daleko załatwia się w tej porze po za targiem, po hotelach, kawiarniach, i wyciągają ztąd wnioski na niekorzyść targów. Rozumowanie wszakże to jest mylne. Najpierw dla tego, że w sali targowej przychodzi do skutku zazwyczaj daleko więcej sprzedaży, niżeli sekretaryat targu do wiadomości publicznej podaje, a to dla tego, że bardzo znaczna liczba zawartych umów, niepodana sekretaryatowi do zapisania, pozostaje tajemnicą pomiędzy sprzedającym a kupcem, mającym w tem interes, aby nie wyjawić ceny umówionej. A że bardzo znaczna ilość sprzedaży odbywa się w porze targu po hotelach, to zdaniem naszym nie przemawia przeciw targowi, ale i owszem za nim.

W istocie bowiem rzeczy wszystko to jedno, czy kto sprzeda w ratuszu, czy w hotelu, byle miał dobrą cenę, a doświadczenie uczy, że cena zboża zawsze od czasu targu podniosła się i ustaliła, i że targi te na uregulowanie cen w całym kraju wpływają.

Gdyby nie było targów międzynarodowych we Lwowie, toby i sprzedaż po hotelach nie było, a gospodarz byłby w większej części, jak to bywało dawniej ograniczony na sprzedaż miejscową i dowolną cenę, ofiarowaną przez kupca miasteczkowego.

Ale i na targu lwowskim, powiadają przeciwnicy, kupcy zagraniczni używają pośrednictwa miejscowych i bez nich się nie obchodzą. To prawda, ale inaczej być nie może, bo kupiec obcy potrzebuje pomocy kogoś dobrze obznajomionego ze stosunkami miejscowemi, aby się mógł należycie sam rozpatrzyć i zorientować. Ale to nie szkodzi nikomu, przeciwnie wzmacnia jeszcze ruch handlowy i rozleglejsze pomiędzy kupcami w ogóle budzi zajęcie.

Tych parę uwag chcieliśmy przy zbliżającym się targu tegorocznym podać rozważnie naszym rolnikom.

— **Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.** Stan z dniem 31 lipca 1887: Asygnaty i czekii zł. wal. austr. 1,069,583 66 (w porównaniu z dniem 30 czerwca 1887 roku + 75,406 31); Emisye: a) 4½ proc. listy zastawne 12,821,700 zł. w. a., b) 5 proc. obligacye komunalne I Em. zł. w. a. 975,000, razem 13,796,700 zł. w. a. (w porównaniu z 30 czerwca 1887 + 78 150 zł.)

— **Nowy projekt kolei lokalnej w Galicyi.** Z Wiednia donoszą, iż hr. Artur Potocki czyni starania o uzyskanie przedwstępnej koncesyi na budowę kolei lokalnej z Siewczy w powiecie chrzanowskim do stacji Trzebinia, kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

*) **Targ zbożowy.***) Dnia 5 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 kg. Pszenica czerwona 7— do 7 50. Pszenica biała 8— do 8 40. Pszenica żółta — do ——. Żyto 4 50 do 5 25. Jęczmień browarny 4— do 5 40. Jęczmień na paszę — do 3 90. Owies 3 50 do 4 25. Groch do gotowania — do 5 00. Groch na paszę — do 4 50. Kukurudza — do 5 50. Hreczka — do 5 50. Konieczyna czerwona — do ——. Tymotka — do ——. Fasola — do 6 50. Bob — do ——. Wyka — do 4 50. Spirytus — do ——.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 6 80 do 7 25, żyto 4 50 do 5 —, jęczmień browarny 3 60 do 5 —, owies 3 50 do 4 —, groch 4 50 do 7 —, wyka 3 85 do 4 40, rzepak 9 20 do 10 —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 22— do 42 —, konieczyna biała 40— do 48 —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6 75 do 7 25 żyto 4 50 do 5 —, jęczmień 3 50 do 5 —, owies 3 50 do 4 —, groch 4 25 do 6 50,

*) Przedruk wzbroniony.

wyka 3 50 do 4 50, rzepak n. 9— do 10 —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 22 —, do 40 —, konieczyna biała 37— do 50 —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7— do 7 85, żyto 4 60 do 5 35, jęczmień 4— do 5 75, owies 3 65 do 4 50, groch 4 75 do 7 —, wyka 4— do 4 75, rzepak n. 9 50 do 10 25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 25— do 40 —, konieczyna biała 40— do 55 —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20— do 60— zł za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco Lwów 24 50 do 25 — zł.

Spadek cen na całej linii. Usposobienie wyciekujące. Rezerwa w zakupnie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał przedwczoraj rano z Monachium do Tegernsee i Kreuth.

Z Gastein telegrafują: Spotkanie Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem nastąpi w sobotę o w pół do 12 w południe. Najj. Pan wyjedzie z Lend o godzinie w pół do 9 z rana, i po trzygodzinnej podróży przybędzie do Gastein. Monarcha zajedzie najpierw przed pałacyk cesarza niemieckiego, i dopiero po powitaniu swego dostojnego przyjaciela, uda się do hotelu Straubingera. Wiadomość dzienników berlińskich o podróży księcia Wilhelma do Gastein, dla odwiedzenia monarchy niemieckiego, nie potwierdza się.

Według depeszy z Spaa, tamtejszy zarząd kąpielowy czyni przygotowania na przyjęcie Najdost. Cesarzewiczowską, których przyjazd został zapowiedzianymi oficjalnie na ostatnie dni sierpnia. Ich Ces. Wysokości zabawią w Spaa około czterech tygodni.

Z okazji 70-letniej rocznicy urodzin Najdost. Arcyksięcia Albrechta odbył się przedwczoraj w wielkiej sali zamku w Weillburg obiad galowy, w którym wzięli udział Członkowie Najw. Domu, wraz z osobami Swych świt. Najdost. Arcyksiążę Wilhelm wniósł pełen uroczystego nastroju toast na cześć Dostojnego Jubilata. Wieczorem urządzono wspaniałe korowód z pochodniami, oraz serenadę. Chór śpiewaków odśpiewał stosowną do uroczystości kantatę. Tłumy publiczności wydawały entuzjastyczne okrzyki na cześć Najdost. Arcyksięcia Albrechta.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, uda się w drugiej połowie bieżącego miesiąca na trzy tygodniowy pobyt do Ostendy.

Bułgarski minister spraw zagranicznych, Naczewicz, wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Ebenthalu, a delegat Stransky do Sofii.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż w Ministerstwie rolnictwa pracują obecnie w porozumieniu z Ministerstwem skarbu nad planem systematycznego uregulowania rzeke we wszystkich krajach koronnych. W zakres tego planu wchodzi pomiędzy innymi także uregulowanie Prutu i Sanu, dalej niektórych części Dunaju i jego dorzeczy, dolnej Elby, wreszcie Drawy w Styryi.

W Warnsdorf odbędzie się dnia 15 b. m. pierwszy północno-czeski wiec katolików, na który przybędzie deputowany radaea dworu Lienbacher.

Sejm kroacki zbierze się dnia 1 września na krótką sesję.

Na giełdzie berlińskiej obiegały przedwczoraj pogłoski o silnej niedyspozycyi cesarza Wilhelma. Niebawem jednak nadeszły doniesienia stwierdzające wysmienity stan zdrowia sędziwego monarchy.

Kanonik dr. Kayser, bawił w tych dniach w Berlinie. *Germania* dowiaduje się, iż pobyt jego pozostawał w związku z dwiema sprawami, mianowicie: ze sprawą uregulowania służby kapelańskiej w armii i sprawą odłączenia delegatury berlińskiej, obejmującej Berlin, Brandenburgię i Pomeranię od biskupstwa wrocławskiego i podniesienia jej do rzędu samodzielnego wikaryatu apostolskiego.

Car wraz z rodziną masię udać 18 b. m. do Danii.

Fremdenblatt przytacza następujący ustęp z korespondencji berlińskiej do *Köln. Zeitung*: „Panslawizm jest wielce nie na ręce zapowiedziany zjazd w Gastein Najj. Cesarza austriackiego z cesarzem Wilhelmem, chociaż starają się okazać, jakby nie przywiązywali do niego żadnego znaczenia.

„*Nowoje Wremia* utrzymuje — chociaż samo w to, co pisze, nie wierzy, — że sojuszu austriacko-niemieckiego stracił już swój urok w polityce europejskiej. Spełnia on jednak dotąd w zupełności zadanie, dla którego zawartym został, zapobiegając koalicjom zaczepnym przeciw Niemcom i Austrii i utrzymując przez to pokój europejski. Bez sojuszu tego, stawiającego silną zapórę dążnościom wojennym, byłaby Rosya dawno poszła za popędem swego serca i złączyła się z Francją do wojny zaczepnej. Co ją od tego wstrzymuje, nie jest zaiste, jak to czasem przypuszczają, wstręt autokraty rosyjskiego do radykalistycznie zabarwionej Rzeczypospolitej francuskiej, ale imponująca potęga wojenna niemiecko-austriacka.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Lwowskie ruskie towarzystwo polityczne *Narodna Rada* wniosło do Ministerstwa skargę na władze galicyjskie z powodu używania liter łacińskich w rozporządzeniach po rusku wydawanych. Skarga ta nie została uwzględniona, gdyż dotąd obowiązuje władze galicyjskie rozporządzenie z r. 1861, według którego mają one przyjmować podania ruskimi literami pisane i odpowiadać na nie po rusku, ale mogą tylko, a nie mają używać w swoich odpowiedziach liter ruskich. Owo rozporządzenie opiera się na założeniu, że jak litery gotyckie nie są istotnym znamieniem języka niemieckiego, a używanie liter łacińskich w niemieckich pismach nie narusza praw języka niemieckiego, tak samo i używanie liter łacińskich w pismach ruskich, nie wchodzi w kolizję z prawami języka ruskiego.

Do francuskiej Izby deputowanych wybrała ludność departamentu Meuse republikanina adwokata Rajmunda Poincarre. Partya radykalna usiłowała koniecznie skłonić wyborców do oddania głosów na skazanego przez niemieckie sądy kupca alzackiego Köchliana, Claudou albo Derouléda, wyborcy jednak znaczną większością głosów, bo 34.984 wybrali p. Poincarre.

Do senatu wybrano z Gironde także umiarkowanego republikanina p. Lavertujon, znanego publicystę, który i na niwie dyplomatycznej służył już krajowi.

Ogłoszona o mobilizacji na próbę ustawa, zawiera między innymi następujące postanowienie: Rozkaz mobilizacji wydany będzie do wszystkich gmin w drodze telegraficznej. Powołani będą: Wszyscy oficerowie rezerwy tych korpusów, które oznaczone zostaną, oficerowie armii terytorjalnej, których wymieni minister, szeregowcy znajdujący się w dyspozycji, żołnierze należący do kompanij pomocniczych i rezerwy milicyi, którzy w razie rzeczywistej mobilizacji byłiby potrzebni dla uzupełnienia czynnej służby. Zwołanie nie może trwać dłużej nad dni trzydzieści dla oficerów rezerwy. Skoro wyjdzie rozkaz mobilizacji, służy urzędem wojskowym prawo zarządzać na całym terytorjum oznaczonym, potrzebne rekwizyty.

Dalsze wybory uzupełniające w Anglii, które stały się koniecznymi z powodu powołania wielu członków po jubileuszu królowej do Izby lordów — przyniosły nowy zawód konserwatystom, a wzmocniły stronnictwo Gładstona. Obecnie z dwóch okręgów wyborczych wyszli znowu gladstoniści. W hrabstwie Gloucester, w Forest of Dean, wybrany został do Parlamentu liberalny członek Samuelson. Kandydat partyi torysowskiej, Wyndham, otrzymał ledwie połowę głosów potrzebnych. W Bridgeton, okręgu Glasgow, kandydował konserwatysta Ashley i gladstonista Trevelyan a wybrany został ostatni znaczną większością głosów.

W głosach niemieckiej prasy o Katkowie, znajdujemy następujące opinie. *Kreuzzeitung* pisze:

„Wszystkie owe barbarzyńskie środki przeciw Niemcom w Rosyi, których świadkami były dwa ostatnie lata — jak bezwzględne podwyższenie ceł, czem przede wszystkim Niemcy miały być i zostały dotknięte, ukaz przeciw własności ziemskiej cudzoziemców i jak się nazywają wszystkie owe środki odgraniczające i odosobniające Rosyją — wszystko to było dziełem Katkowa. Pobiedonoscew, Tolstoj, Kapustin i inni nie ustępują mu w niczem co do fanatyzmu i nienawiści do wszystkiego co nie rosyjskie, ale co do energii i uzdolnienia, są wobec niego zerami. Bądź jak bądź sam się przez się rozumie, że my Niemcy nad

grobem takiego jak Katków męża, nie mamy ani słowa żalu. Jako chrześcijanie musimy życzyć, aby Najwyższy sędzia był dla niego łaskawym; jako politycy powiedzielibyśmy, że u był nam potężny przeciwnik w ciężkich czasach. Gwiazda Niemiec idzie w górę, nasz 90 letni cesarz żyje, podczas gdy jego nieprzyjaciele się usuwają.

Post zestawiając w jednym artykule razem śmierć Depretisa z śmiercią Katkowa, tak się mniej więcej wyraża: „My Niemcy wobec zgasłych obu mężów musimy myśleć o sobie i oświadczyć to, o czem wie świat cały, a mianowicie że w Depretisie straciłszy zaufanego przyjaciela a w Katkowie namiętnego wroga. Jak Depretis znalazł następców, którzy pójdą jego torami, tak samo będzie i z Michałem Katkowem, a nienawisć do Niemców, którą krzewił i szerzył, i po jego śmierci dalej tlić będzie. Katkow podziwiał wschodzącą gwiazdę Bismarcka jako naśladowania godny przykład autokratycznego geniuszu i widział w nim potem przeszkodę do zawiadnięcia światem przez zrusyfikowany słowianizm — ztąd powstała zaciekle jego nienawisć do Niemców i ks. Bismarcka.

Z Aten donoszą: Stosunki grecko-tureckie polepszyły się znacznie po załatwieniu przez W. Portę sprawy kretańskiej. Depesze z Kani donoszą o zamknięciu sesyi zgromadzenia narodowego, które przyjął przyznane przez sultana ustępstwa. powszechnie uznają, że ugody zawdzięczyć należy w znacznej części lojalnemu pośrednictwu rządu greckiego. Sultana, w uznaniu tego, udzielił order Medyjdie konsulowi greckiemu w Kanie. Oprócz tego, sultan złożył przez prywatnego swego sekretarza podziękowanie posłowi greckiemu w Konstantynopolu, Konduriotisowi, za jego skuteczne pośrednictwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 5 sierpnia (Tel. pryw.)
Najdost. Arcyksiężna Stefania przybędzie do Ischl dopiero 12 bież. miesiąca.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Telegr. pryw.)
Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski, otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.)
Wybory uzupełniające do Sejmu czeskiego zostały rozpisane z gmin wiejskich na 10, z miast na 12, z izb handlowych na 13 września. Ogółem będzie wybranych 74 posłów.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.)
Tutejsza arystokracja ofiaruje Papieżowi z okazji uroczystości jubileuszowej krzyż złoty wartości 100.000 złr.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.)
Ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało trzydniową kwarentanę dla osób przybywających okrętami z południowych Węgier, a to ze względu na niebezpieczeństwo cholery.

Praga, 5 sierpnia. (Tel. pryw.)
W fabrykach obwodu Elbogen-Falkenau trwa dotychczas strejk robotników; 900 robotników porzuciło pracę, dwie fabryki porcelany musiały zaprzestać roboty.

Tryest, 5 sierpnia. (Tel. pryw.)
Bezrobocie palaczy okrętowych towarzystwa „Lloyd“ trwa dalej. Towarzystwo musiało przyjąć nowych palaczy.

Stradella, 5 sierpnia. Pogrzeb Depretisa odbył się wczoraj w obecności księcia Amadeusza, ministrów, senatorów, deputowanych; dalej, przy udziale licznych deputacji i olbrzymich tłumów publiczności. Ulice, któremi przechodził kondukt były przystrojone w chorągwie żałobne i portrety zmarłego męża stanu. Duchowieństwo nie wzięło wcale udziału w ceremonii pogrzebowej. Cała uroczystość miała cichy lecz poważny charakter.

Rzym, 5 sierpnia. *Riforma* dotykając sprawy zjazdu Monar-

chów w Gastein wyraża przekonanie, że ze zjazdu tego nie wyniknie nic takiego, coby mogło być ze szkodą dla Europy, lub stać się dla niej niebezpiecznym. Fyzyognomia Europy jest pokojową, a że jest taką, główna w tem zasługa Austro-Węgier i Niemiec, a niemniej Anglii i Włoch, które popierały zabiegi środkowo-europejskich cesarstw.

Rzym, 5 sierpnia. Pismo cesarza niemieckiego, dołączone do podarunku przesłanego papieżowi z okazji 50-letniego jego jubileuszu kapłańskiego, zredagowane jest w słowach najczulszych. Cesarz powiada, iż zarówno dla niego jak dla papieża musi być wielką pociechą, iż powiodło się przywrócić pokój kościelny. Papież odpowiedział własnoręcznym listem w którym wyrażając podziękowanie, przyłącza się do tych uczuć jakie ożywiają monarchę niemieckiego na widok przywróconego pokoju.

Sofia, 5 sierpnia. Doniesienia o rychłym przyjeździe księcia Ferdynanda Koburga są przedwczesne. Według oświadczenia rządowego, termin przyjazdu nie został wcale oznaczony.

Rząd bułgarski otrzymał ze strony Serbii i Turcji formalne przyrzeczenie, iż państwa te nie ścierpią na granicy ponownych agitacji emigrantów bułgarskich.

Sofia, 5 sierpnia. *Agencya Havasa* donosi: Zupełnie bezpodstawne i nieprawdziwe są relacje *Norda* o antikoburskiej agitacji, oraz zakłóceniu porządku w Filipopolu, co miało spowodować rzekomo demisyę kilku oficerów, którzy nie potrafili powstrzymać od udziału w zaburzeniach agitacyjnych podwładnych sobie żołnierzy. Również nieprawdziwym jest doniesienie, jakoby regencya w obec odmowy ze strony ks. Ferdynanda Koburga, miała zamiar ofiarować tron bułgarski księciu Alençon. Gdyby był zaszedł ostatni wypadek, regencya nie wysłałaby ministra Naczewicza do ks. Koburga. Nie wiadomo też nie zgoda o jakichbądź nieporządkach w Filipopolu. Pięciu oficerów, którzy podali się dawniej do demisyi, prosiło w ostatnich dwóch tygodniach o ponowne przyjęcie ich do armii. Prośby ich zostały załatwione przychylnie.

Berlin, 5 sierpnia. Nordd. Allg. Ztg. występuje przeciw rozsiwianym przez dzienniki zagraniczne niepokojącym wiadomościom o stanie zdrowia cesarza Wilhelma i zapewnia, że zdrowie monarchy nie pozostawia nic do życzenia. Siły cesarza wzmogły się znacznie od czasu wyjazdu z Berlina.

Berlin, 5 sierpnia. (Tel. pryw.)
Kreuzzeitung donosi, że ukaz w sprawie cudzoziemców w Rosyi ma później, niż było pierwotnie postanowione, wejść w życie.

Paryż, 5 sierpnia. Prezydent Izby deputowanych, Floquet, oświadcza w piśmie do dzienników, iż jako dawniejszy dziennikarz, przyłącza się w zupełności do hołdów, składanych przez prasę francuską wielkiemu patriocie rosyjskiemu, Katkowowi.

Paryż, 5 sierpnia. P. Ferry, w piśmie do swoich sekundantów, kładzie na to nacisk, iż dał im zupełne i bezwarunkowe pełnomocnictwo do uregulowania sprawy pojedynku z generałem Boulangerem. P. Ferry gotów jest zgodzić się zarówno na warunki, stawiane przez sekundantów gen. Boulangera, jakoteż na złożenie sądu polubownego.

Londyn, 5 sierpnia. Podczas manewrów floty, jakie odbywały się zeszłej nocy na kanale angielskim, nastąpiło na pokładzie trzech łodzi ka-

nonierskich rozsądzenie kilku dział. Czterech żołnierzy załogi poniosło śmierć na miejscu, wielu zaś innych odniosło cięższe lub lżejsze skałeczenia.

Londyn, 5 sierpnia. Od Stanleya nadeszły listy z Stanleyport, wedle których ekspedycja przybyła dnia 8go czerwca do wodospadu rzeki Aruwhinu, z kąd miała ruszyć w dalszą podróż. Wszystko w pomyslnym jest stanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1887, godzina 1 min. 48. Alp Tow. gór. 21.— Węg. akcyje kredyt. 287.25. Akcyje anglo-austr. 107.25, Akcyje banku Union 208.75 Akcyje kolei Karola Ludwika 215.70, Akcyje kolei północnej 251.—, Akcyje kolei południowej 83.75, Akcyje kolei Alföld 183.—. Akcyje kolei Elzbiety 231.60, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223.75, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 166.50 Wiedeńskie losy 127.75, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 123.60 Losy tureckie —.—, Węgierska renta 100.65, Akcyje związkowego banku 93.50, Akcyje banku obrotowego —.—, Akcyje kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1.10.50, Węgierskie losy 124.—, Marka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.— akcyje tytoniowe —.— Akcyje Banku dla krajów koronnych 221.25. — Usposobienie wątle.

Wiedeń, 4 sierpnia 1887, godzina 4, minut 45. Akcyje kredytowe —.— Anglo-Austr. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.— Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.— Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—

Wiedeń, 5 sierpnia 1887 r. godzina 10 min. 40. Akcyje kredytowe 282.15 Anglo-Austr. 107.25, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika 215.25. Południowa —.—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96.— Galic. oblig. indemn. —.—, do —.— 4 1/2% listy zastawne banku krajowego —.— 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku —.— Napoleondor 9.95. Rubel papierowy —.—, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 4 sierpnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zlr., żyto —.— do —.— zlr., jęczmień —.— do —.— zlr., kukurudza —.— do —.— zlr., owies —.— do —.—; okowita per 10.000 litr procent 26.75 do 27.— zlr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.—, spirytus —.— kukurudza —.—, Kolonia —.—, rzepak —.— do —.— zlr., 100 kilogr. na wiośnię Budapeszt: Pszenica na jesień 6.91, do 6.93 —.— zlr. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec-lipiec) 182.— do —.—, żyto —.— m. spirytus 65.10, rzepakowy olej —.—, Paryż: mąka 48.25 kilogr. —.— olej rzepakowy —.—, fr, spirytus —.—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechewiecki.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd z Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

L. 6267 (5561 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 109 zł. 70 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Antoniego Tokarza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 27 gm. kat. Kolanów objętej dłużnika Józefa Siedlarza własnej w trzech terminach mianowicie 12 września, 13 października, i 17 listopada 1887 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 236 zł. 10 ct. aw. Bochnia, dnia 6 czerwca 1887.

L. 16165 (5592 2-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji Bernardyny Voigt w kwocie 500 dukatów w złocie zpn. odbędzie się w sądzie krajowym w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra w sali nr. 9 na dniu 5 września 1887 i 10 października 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja dóbr tabularnych Łapanów z folwarkiem Wymysłów w powiecie Booheńskim położonych w $\frac{3}{8}$ częściach na rzecz Konrada Giebułtowskiego w $\frac{1}{8}$ na rzecz Heleny Giebułtowskiej w $\frac{1}{8}$ na rzecz masy spadkowej Stanisława Giebułtowskiego a w $\frac{1}{8}$ części na rzecz Adama Wronowskiego zaindebentowanych.

Cenę wywołania stanowi suma 46754 zł. w. a. poniżej której dobra te obecnie nie będą sprzedane, wadyum wynosi 4675 w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli tabularnych powyższych dóbr a w szczególności także dla znanych z nazwiska Jetti Lipschnütz, Antoniny, Röder Gustawa Głogowskiego, Tekli Pokutyńskiej, czyli Polustyńskiej, Melanii Padlewskiej, Józefy Pokutyńskiej czyli Pokustyńskiej i Sebastjana Zapały ustanowiony został obecnie kuratorem ad actum adw. dr. Ferdynand Wilkosz w Krakowie z subtytucją adw. dr. Dobiji z Krakowa.

Dla nieznanego zaś z miejsca pobytu Fanni Maliniak, Izidora Hersteina i Salomei Herstein już poprzednio ustanowionym został adw. dr. Leszko z Krakowa.

O rozpisaniu licytacji zawiadamia się szczególnie także wymienionych tu z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli. Kraków, 8 lipca 1887.

L. 3968. (5578 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likw. we Lwowie pto 8 rat po 18 zł. i jedną ratę 12 zł. 72 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 34 w Wolezkowcach położonej, a w szczególności wykaz hipoteczny 249 gminy Wolezkowice objętej, jakima Gandanyka Wasyla własnej, wyk. hip. l. 250 także gminy objętej, Paraski z Gandanyków Kiszkan własnej.

Cena wywołania 287 zł. Wadyum 18 zł. 70 ct., a względnie 10 zł. w. a.

Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach dnia 14go października, 17 października i 16 listopada 1887, o godzinie 10 rano z tem, że realności te na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje, pretensjom na pierwszym zabezpieczonym sprzedane będą. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk adw. dra Schaefera w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 10 czerwca 1887.

L. 1886. (5531 1-3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że odbędzie się sprzedaż realności l. wh. 27 gminy Brzana dolna na 6775 złr. oszacowanej, w dniu 20 października, 22 listopada i 22go grudnia 1887, o godzinie 10 rano nie niżej 3200 zł.

Wadyum 670 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Ciężkowice, dnia 25 czerwca 1887.

L. 1806 (5530 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 11 w Brzanie górnej na 350 zł. wa. oszacowanej, dnia 25 października, 23 listopada i 23 grudnia 1887, o godzinie 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum 35 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy. Ciężkowice, dnia 11 czerwca 1887.

L. 31097. (5649 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego przeciw Towarzystwu spożywczemu, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z ograniczoną poręką pto 460 zł., 460 zł. i 460 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż publiczna realności l. k. 866 $\frac{3}{4}$ i 71 $\frac{3}{4}$ we Lwowie położonych, dłużniczego Towarzystwa własnych.

Licytacja ta odbędzie się ryczałtowo w dwóch terminach, tj. dnia 9 września i 27 października 1887, zawsze o godzinie 10 rano w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego, na których realności te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 21.000 zł. wa. przyjęta.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej, jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wywołania 21.000 zł., to jest sumę 2.100 zł., bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacjach indemnizacyjnych, lub też w obligacjach długu państwa, albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku.

Obligacje, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacją numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadyum innych licytujących po zakończeniu licytacji będą im zwrócone.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w tusadowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamiamy obie strony, dłużnika Towarzystwo spożywcze we Lwowie na ręce Dyrekcji plac Dominikański l. 1, w razie potrzeby sposobem w rozpm. z 28 października 1865 art. IV. wskazanym tj. w razie jego nieobecności do rąk dzierżawcy lub zarządcy pomienionych realności, a gdyby i ci nie byli obecni, przez przybicie na drzwiach pomieszkania w obecności dwóch świadków, także wierzycieli hipotecznych, c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie, c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie im. Skarbu Państwa i uprz. wierzycielności, gminę król. stol. miasta Lwowa, Józefa Noego Löwenherza, Bank krajowy królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim, M. J. Wenzla, Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, fundusz Stanisława hr. Skarbka dla ubogich sierót w Drohowyżu, galic. Bank kredytowy i wszystkich tych, którzyby po dniu 4 czerwca 1887, jako dniu wydaniu ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na tych realnościach nabyli, lub którzyby uchwalili, tę licytację rozpoczynając, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub w części doręczone być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem kuratora dra Paździere, z subtytucją dra Szydłowskiego.

Lwów, dnia 30 lipca 1887.

L. 3057 (5638 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 176 zł. 53 ct. wa. zpn. na rzecz ogólnie rolniczo kredytowego zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie odbędzie się dnia 21 lipca 1887, 25 sierpnia 1887 i 22 września 1887 każdą razą o godzinie 10 przed południem w biurze N. 4 egzekucyjna sprzedaż $\frac{3}{8}$ z $\frac{1}{4}$ części do dłużnika Lejhora Hersza Pflanza należącej realności N. 174 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie wynosi 754 zł. 63 ct.

Wadyum 76 zł. w. a. Biższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 lipca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwalili niniejszą względem pozwolenia licytacji z jakiegobądź powodu aoreczoną być nie mogła, ustanawia się na

ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra. Mantla, a p. adw. dr. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1887.

L. 7883. (5641 1-3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzycielności Towarzystwa kredytowego i eskontowego w Brodach w ilości 1050 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg, należący do dłużnika Jakóba Ptoliczera, ciała hipoteczne stanowiącej, pod l. wykazu 996 gminy katastralnej Brody na 2368 zł. a. w. ocenionej, na dniu 12 września i 17 października 1887, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 236 zł. 80 ct. aw. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

W razie niesprzedania tej realności na tych terminach wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 14 listopada 1887, o 9 godzinie rano.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż. Brody, dnia 8 czerwca 1887.

L. 10353. (5640 1-3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzycielności Salomei Słomnickiej w ilości 10.00 rubli ross. z pn. przymusowy jawny przetarg należący do dłużnika Arona Reinholda, ciała hipoteczne stanowiące, pod l. wykazu 1059 i 1060 ks. gr. gminy katastralnej Brody na 5252 zł. ocenionej, na dniu 13 września i 25 października 1887, zawsze od 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 525 zł. 20 ct. aw. W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę szacunkową, a do ustanowienia warunków licytacyjnych ustanawia się termin na 28 listopada 1887, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż. Brody, dnia 30 czerwca 1887.

L. 28154. (5584 3 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni że w sprawie galic. kasy oszczędności pezeziw Simche Lieder i Perli z Liederów Stütz dozwoloną została licytacja realności pod l. k. 403 $\frac{3}{4}$ we Lwowie, która odbędzie się na jednym terminie licytacyjnym w dniu 15 września 1887, o 10 godzinie rano, w sali rozpraw poniżej ceny wywołania, nie niżej jednak kwoty 5000 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 11000 zł. Realność pod l. k. 403 $\frac{3}{4}$ we Lwowie położona, będzie sprzedana na powyższym terminie i to poniżej ceny wywołania, nie jednak niżej kwoty 5000 zł. Każdy z licytatorów winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadyum do rąk komisji licytacyjnej w kwocie 550 zł., a to bądź w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. banku hipotecznego, bądź w innych papierach wartościowych, do lokacji kapitałów pupilarnych zdolnych.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, zaś tych, którzyby po dniu 18 lutego 1887, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotekę realności pod l. 403 $\frac{3}{4}$ weszli lub którymby uchwalili licytacyjną z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez adw. dra Blizińskiego, z subtytucją dra Paździery i przez edykta.

Resztę warunków przeglądnąć można w ts. registraturze.

Lwów, dnia 16 lipca 1887.

L. 7244. (5533 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisyje celem zaspokojenia kwoty 150 zł. a. w. z 8 pre. odsetkami od 21 lipca 1882 bieżącymi, dalej kwoty 150 zł. a. w. z 8 pre. odsetkami, od 21 lipca 1883 bieżącymi, tudzież kosztów w kwotach 7 zł. 58 ct., 3 zł. 83 ct. i 10 zł. 62 ct., jako też w kwocie 126 zł. 68 ct., przymusową publiczną sprzedaż niewydzielonej jednej czwartej części dóbr Wróblika królewskiego, wykazem hipotecznym l. 490 ksiąg gruntowych, c. k. sądu obwodowego w Przemyślu i wedle karty B. poz. 6. 8. dłużnika Leopolda Abranowicza, względnie jego spadkobierców własnych, w powiecie krośnieńskim położonych, narzecz dra Leona Bersona.

Sprzedaż ta przeprowadzona zostanie na dniu 22 września i 24 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze nr. 3.

Cena wywołania i wartość szacunkowa 13256 zł. 87 $\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 662 zł.

Na powyższych terminach ta część dóbr tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedana będzie.

Termin do ułatwiających warunków

dnia 24 października 1887, godzina 4 po południu.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 maja 1887 prawa hipoteki uzyskali, lub nieotrzymali zawiadomienia, kurator adwokat dr. Skórski, zastępcą adwokat dr. Łuzicki.

Przemyśl, 15 czerwca 1887.

L. 1714. (5527 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 70 w Brzanie górnej na 250 zł. wa. oszacowanej, dnia 27 września, 27 października i 29 listopada 1887, o 10 godzinie rano, nie poniżej ceny, równej pretensjom zahipotekowanym.

Wadyum 28 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dz. 29 listopada 1887, godz. 3 po poł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 8 kwietnia 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 24 maja 1887.

L. 1769. (5528 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 48 w Kąsny górnej na 400 zł. w. a. oszacowanej, dnia 12 października, 10 listopada i 13 grudnia 1887, o 10 godzinie z rana nie poniżej ceny, równej pretensjom zahipotekowanym.

Wadyum 40 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13go grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora p. Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy. Ciężkowice, dnia 30 czerwca 1887.

L. 14364. (5600 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie kwoty 133 zł. 76 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 147 b. w Petrance położonej, dłużnika Michała Onysków i tow. własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, dnia 10go sierpnia, 12 września i 11 października 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym sprzedana zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 11 października 1887, o 3ciej po p. ldnium odbędzie się.

Wadyum wynosi 10-procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy. Kałusz, 30 stycznia 1887.

L. 12845. (5599 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie 8 rat po 12 złr. 38 ct. i resztującej kwoty 121 zł. 92 ct. aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kon. 57stary, 63 nowy w Podhorodkach położonej, dłużników Pałahny i Pawła Wierło własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie dnia 10 sierpnia, 12 września i 11 października 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10-procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy. Kałusz, 10 maja 1887.

L. 801 (5620 2-3)

Na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w ilości 1970 zł 79 ct. odbędzie się w Jarosławskim sądzie powiatowym dnia 2 września 14 października i 11 listopada 1887 licytacja realności Jakóba i Chaji Pinzów pod lk. 48 w Jarosławiu w mieście położonej. Wadyum wynosi 589 zł. 60 ct. Cena wywołania 5896 zł.

Bliższe warunki akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy Jarosław, 30 marca 1887.

L. 2808 (5621 2-3)

Dnia 14 września 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 102 dla Bonarówki w sprawie Towarzystwa Zalickowego w Krośnie, przeciw spadkobiercom Bazylego Lisio o 300 zł. Cena szacunkowa wynosi 475 zł.

Wadyum 23 zł. 75 ct. Realność ta sprzedana zostanie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej szacunkowej. Warunki licytacyjne przeglądać można w Registraturze.

C. k. sąd powiatowy Krosno, 28 czerwca 1887.

L. 883 (5540 2-3)

W dniach 15 września 1887, 27 października 1887 i 24 listopada 1887 zawsze o dziesiątej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 66 w Grzechyni Józefa i Reginy Meresińskich własnej.

Cena wywołania 330 zł. Wadyum 25 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy Maków, dnia 18 marca 1887.

L. 3461 (5625 2-3)

Dnia 22 września 1887, 28 października 1887 i 29 listopada 1887 o godzinie 10 przed południem będzie l. k. 542 w Starem mieście, Maryi Demczur własna, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim także i niżej takowej, w celu zaspokojenia wierzytelności Grzegorza Senety w kwocie 150 zł. zpn. sprzedana.

Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy Stare miasto, 15 lipca 1887.

L. 3054. (5626 2-3)

Sąd powiatowy żywiecki ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Jakubca odbędzie się 31 sierpnia, 28 września i 26 października 1887, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/8 części posiadłości lwh. 303 gminy Lipowa, egzekutki Anny z Pietraszków Jakubcowej własnej.

Cena wywołania 142 zł 90 ct. Wadyum 15 zł. Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Zywiec, dnia 5 lipca 1887.

L. 3345 (5627 2-3)

Sąd powiatowy żywiecki ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Chwaliboga w kwocie 100 zł. w. a. odbędzie się dnia 31 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 398 w Radziechowcach położonej wykazem hip. l. 911 objętej Piotra i Anny Koniorów własnej na którym terminie rzeczona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena wywołania 265 zł. 35. Wadyum 27 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zywiec, dnia 6 lipca 1887.

L. 656. (5623 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Miłowcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji e. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość w likwidacji we Lwowie w kwocie 408 zł. aw. z pn. sprzedana będzie przez publiczną licytację realność pod l. 153 w Ciścu położona, Jędrzeja i Reginy Stańców własna, w trzech terminach, t. j. dnia 24 sierpnia, 26 września i 31 października 1887, każdego razu o godzinie 10tej rano w biurze sądziego powiatowego w Miłowcu.

Cena wywołania 700 zł. Wadyum 70 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Miłówka, dnia 15 marca 1887.

L. 2911. (5619 2-3)

Celem zaspokojenia należących się zakładowi kredytowemu włościańskiemu w li-

kwidacyi 8 rat pożyczkowych po 8 złr. 83 ct. i reszty kapitału 131 złr. 51 ct. z procentem po 9-prc. i przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lk. 4 w Wawrze wyk. hip. l. 19 Warwary Ciołko własnej, w dniu 24 sierpnia i 27go września 1887, o godzinie 10tej rano tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 października 1887 i poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej długów hipotecznych i należyci skarbowych.

Cena wywołania 300 złr. a. w. Wadyum licytacyjne 30 złr. a. w. Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie. Grybów, 14 czerwca 1887.

L. 13965. (5622 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 23go sierpnia 1887 i 21go września 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19go października 1887 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wyk. hip. 243 gminy kat. Mianstersko, dłużnika Jankla Mendla Krumbeina własnej, na rzecz Hnata Moguruka pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 302 zł. 50 ct. Wadyum 30 zł. 25 ct. aw. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Zakrzewski w Kosowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 października 1887, o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy. Kosów, dnia 21 grudnia 1886.

L. 1826. (5618 2-3)

Celem zaspokojenia należących się zakładowi kredytowemu włościańskiego w likwidacji 13 rat pożyczkowych po 18 złr. a w. i jednej raty 18 złr. 13 ct. a. w. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż publiczna realności w Polny l. k. 95 wyk. hipot. 24, Jana Kantego Grzebiaka własnej, w dniu 24 sierpnia i 27 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 października 1887 i poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej długów hipotecznych i należyci skarbowych.

Cena wywołania 800 zł. a. w. Wadyum licytacyjne 80 zł. a. w. Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie. Grybów, 31 maja 1887.

L. 9013. (5610 2-3)

W halickim e. k. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 sierpnia i 13 września 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1887 tylko za cenę prawną i zaindebentowanych należyci z kosztami egzekucyjnymi, licytacja realności nr. 6 & 51 według wyk. hipot. 101 gminy Temrowce, Iwana Michurczuk własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 25 rat po 6 zł. aw.

Cena wywołania 200 zł. Wadyum 20 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Przemyskiego w Haliczu.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 października 1887, o godz. 3 po południu.

Halicz, 6 kwietnia 1887.

L. 43397. (5605 3-3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńca krakowskiego w lwowskiemu okręgu budowniczym w trzyletnim okresie czasu 1888, 1889 i 1890 odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1887 w e. k. starostwie we Lwowie powtórnie publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1888 dla przestrzeni od 26 do 37 kilometra wynosi 760 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 1884 zł 95 ct aw., zaś dla przestrzeni od 65 włącznie do 87 kilometra 1070 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 4290 zł. 15 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem e. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 - prc. wadyum, z wyrażeniem

cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub żwirowiska rzecznoego zaopatrzone być mają.

Oferty, nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyjnych przepisane go lub wniesione po powyższym terminie, nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 27 lipca 1887.

L. 1768. (5529 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 192 w Bobowy na 200 zł. wa. oszacowanej, dnia 12 października, 10 listopada i 13 grudnia 1887, o godz. 10 rano niżej ceny, równej pretensjom zahipotekowanym.

Wadyum 20 zł. wa. Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 7 kwietnia 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach. Ciężkowice, dnia 4 czerwca 1887.

L. 2809. (5598 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensji Michała Koladkina w kwocie 7000 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 19 sierpnia 1887, o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 2 w Wierchni położonej, wykazem hipotecznym nr. 136 księgi gruntowej gminy katastralnej Wierchni objętej, Stefana i Maryi Mielników po połowie niewydzielonej własnej, z tem, że realność ta na powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 5000 zł. a. w. sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 6965 zł. aw. wadyum zaś 200 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych i akt ocenienia przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy. Kałusz, 31 marca 1887.

L. 10601. (5596 3-3)

W dniu 12 sierpnia, 9 września i 14 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 57/7 w Pochówce położonej, do dłużnika Pańka Daszko, względnie do jego nieobjętej masy spadkowej należącej, wykazem hip. 163 objętej, w tutejszym e. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, na zaspokojenia sumy 126 złr. 31 ct. aw. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr. a. w., a wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Bohorodczany, 31 maja 1887.

Upadłości.

L. 10215 (5594 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Dawida Halstucha kupca z towarami szmuklerskimi w Stanisławowie tudzież na majątku tegoż nieruchomości położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 Grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe, wprowadzone zostało że kierującym komisarzem e. k. Rada sądowa p. Michał Hofmokr zaś administratorem tymczasowym adw. kraj. dr. Meliton Buczyński mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby, co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknięcia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszenia wynikających zgłosić i na terminie dnia 6 września 1887 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać którzy to ostatni termin jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonemu wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału u-

stanawia się termin na 25 sierpnia 1887 o 9 godz. rano.

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, sądowi wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“.

Stanisławow, 29 lipca 1887.

(5642 1-3)

Zawiadamiam wierzycieli konkursowych Dawida Pohorylesa z Husiatyna, iż zarządca przedłożył sprostowany projekt podziału gotówka, który w biurze mojem w e. k. sądzie powiatowym, każdego dnia w godzinach urzędowych może być przegladniętym. Do wnoszenia uwag przeciw temuż wyznaczam 14-dniowy termin, a do rozprawy nad zarzutami, jeśli jakie zostaną wniesione, wyznaczam termin na dzień 16 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano, na który wszystkich interesowanych wzywam.

Husiatyn, dnia 30 lipca 1887.

Komisarz konkursowy.

L. 10660. (5637 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyśle otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Etli Kleinberg, właścicieli handlu galanteryjnego w Przemyślu, mianuje e. k. ad-junkta sądowego pana Włodzimierza Wilke komisarzem konkursowym i pole a e. k. notaryuszowi panu Ignacemu Frankowskiemu opieczętowanie i spisanie majątku masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata pana doktora Skórskiego i wzywa się wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 19 sierpnia 1887, o 10tej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 19 września 1887, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś 7 października 1887 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynności zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjsz mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 2 sierpnia 1887.

Konkurs.

L. 23334 (5611 2-3)

K O N K U R S na posady espedjentów przy e. k. urzędzie pocztowym w Maksymówce w powiecie Zbaraskim za kontraktem służbowym i kaucją, w kwocie 200 złr. z placą rocznych 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenie 400 złr. za jazdy posłańcze do dworca kolejki żelaznej tamże i

w Zagórzanach w powiecie Gorlickim za w kwocie 200 złr. zplacą rocznych 155 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. pakunkowego 60 złr.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 sierpnia br. w e. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 31 lipca 1887,

L. 396 (5590 3-3)

Celem obsadzenia posady e. k. Notaryusza w Borynia w razie przeniesienia na takową e. k. Notaryusza, także celem obsadzenia tym sposobem opróżnionej posady rozpisyjemy konkurs z terminem czterotygodniowym od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z wezwaniem, by ubiegający się o te posady swe podania należycie udokumentowane przez swe przełożone władze w tymże terminie w e. k. Izbie notaryalnej w Przemyślu wnieśli.

C. k. Izba notaryalna W Przemyślu, 8 lipca 1887.

L. 7152/p. (5608 3-3)
 W celu uzyskania projektu na budowę schroniska dla chłopców fundacyi księżki Lubomirskiego w Krakowie rozpisyje się niniejszym publiczny konkurs.
 Panowie architektki i inżynierowie budownicy którzy zamierają zająć się wypracowaniem rzeźbionego projektu zechcą się zgłosić do c. k. Namiestnictwa we Lwowie po dotyczący tego projektu program budowy wraz z planem sytuacyjnym oraz niwelacyjnym gruntu na założenie schroniska przeznaczonego.
 Termin do wniesienia projektów konkursowych oznacza się najdalej do końca listopada 1887.
 Za te trzy projekta, które przez Jury do zbadania i ocenienia nadstłanych projektów powołania i w programie budowy wymieniona, jako najlepsze uznane będą, zapewnią się następujące premie:
 1sza nagroda 2000 złr.
 2ga " 1000 złr.
 3cia " 800 złr.
 C. k. Namiestnictwo
 Lwów, dnia 28 lipca 1887.

L. 4489 (5636 1-3)
 C. k. sąd powiatowy poszukuje zaraz dyetaryusza obeznanego z manipulacją karną i dobrem piśmem. Płaca miesięczna 30 złr. w. a.
 Radomyśl, dnia 2 sierpnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6619 (5587 3-3)
 C. k. sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Gittlę Hecht i Jachetę Hecht względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców tychże że Izak Karniol wytoczył przeciw nim pozw de praes, 1 maja 1887, l. 6619 o wykreślenie 2/3 części sumy 391 złr. 13 ct m. k. re. stanu biernego połowy realności lk. 98 w Zniesieniu wskutek czego dla nich kuratorem adw. dr. Sokal zaś jego zastępcą ad. dr. Goldberg ustanowionemi zostali, i termin do wniesienia obrony na dzień 5 września 1887 w tut. sądzie wyznaczono.
 Wzywa się zatem niewiadome z życia i miejsca pobytu Gittlę Hecht i Jachetę Hecht względnie ich spadkobierców lub prawonabywców ażeby potrzebne do wniesienia obrony informacje ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sąd zawiadomili.
 Lwów, 13 maja 1887.

L. 2851 (5571 2-3)
 C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Domicelę Brześcińską, córkę Jana i Teresy z Szreniawskich Brześcińskich, Franciszka Brześcińskiego, syna tychże, wszystkie inne dzieci, jakiego z małżeństwa Jana i Teresy z Szreniawskich Brześcińskich urodzone były, z imion życia i pobytu nieznanymi, tudzież tychże dzieci możliwych sukcesorów i prawonabywców z imion życia i pobytu nieznanymi, Teresę z Szreniawskich Brześcińską i Janę Kantego Zuka Skarszewskiego, z życia i pobytu nieznanymi, że przeciw nim wnieśli spadkobiercy Ferdynanda Hoscha przez pełnomocnika p. adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu, pozw praes. 30 kwietnia 1887 L. 2851 o wyekstabilowanie ze stanu czynnego i biernego połowy dóbr Wojnaczyńskiego zakazu pozbywania i obciążania połowy tych dóbr, w załatwieniu którego uchwała z dnia dzisiejszego polecono pozwać wnieść pisemną obronę w dniach 90.
 Ponieważ powyżej wymienieni pozwani z życia i miejsca pobytu, a dzieci i możliwi sukcesorowie Jana i Teresy z Szreniawskich Brześcińskich także z imienia i nazwiska nie są znani, przeto ustanowiono dla tychże celem zastępowania ich w powyższym sporze, kuratora w osobie adw. dr. Wasikiewicza z substytucją adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu, z którym spór wedle postępowania sądowego dla Galicyi obowiązującego przeprowadzony będzie.
 Wzywa się zatem pozwanych, aby w wyżej oznaczonym czasie potrzebnych do obrony dokumentów ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrali i tegoż sądowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym wynikiem z zaniedbania skutki sobie samym przypisaćby musieli.
 Nowy Sącz, 28 maja 1887.

L. 3718 (5617 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Tereszko, że przeciw niemu pto 160 złr. w. a. z p. Mikołaj Tereszko pod dniem 5 lipca 1887 L. 3718 pozw wytoczył, i że dla niego Andrzeja Stec z Baligródu kuratorem ustanowiono, a termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 sierpnia 1887 o godzinie 9 rano wyznaczono. Wzywa się Michała Tereszko, by na wyznaczonym terminie, albo osobiście się stawił, lub kuratorowi potrzebną informację udzielił, inaczej bowiem z skutki ze zaniedbania tego sam sobie przypisze.
 Baligród, dnia 6 lipca 1887.

L. 9083 (5586 2-3)
 Zawiadamia się Jana Popowicza i jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Seńko Bowszyk wniósł przeciw nim pozw dnia 13 czerwca 1887 l. 9003 o uznanie prawa własności realności wyk. hip. 91 gm. kat. Wulka objętych i ustanowiono dla nich kuratora ad. dr. Paździerz z substytucją adw. dr. Nathansohna.
 Wzywa się zatem Jana Popowicza i jego spadkobierców, ażeby udzielił kuratorowi potrzebne środki do swej obrony lub innego zastępcę ustanowili i o tem sąd zawiadomili.
 Lwów, 20 czerwca 1887.

L. 2180 (5579 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Michała Matwiiszyn kuratorem Dmytra Kaszubę z Babina i doręcza ostatniemu tusadową uchwałę z dnia 23 listopada 1886 l. 5963 o wpis prawa własności do wykazu hipotecznego nr. 75 w Babinie na rzecz Anny Matwiiszyn,
 Wojniłów, 14 maja 1887.

L. 28261. 5550
 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, iż w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w ks. I. str. 177 poz. 71 wpisano, że na podstawie statutu z dnia 24 maja 1887 zawiązało się towarzystwo pod firmą: „Krajowe Towarzystwo spożywcze we Lwowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką i siedzibą we Lwowie, że nieozoną poręką i siedzibą we Lwowie, że czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony, że celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom niesfałszowanych, dobrych artykułów domowego użytku, według rzetelnej miary i wagi po cenie umiarkowanej, tudzież ułatwienie oszczędności przez udział w zysku, że podpis Towarzystwa w ten sposób będzie uskutecznianym, iż pod firmą Towarzystwa dyrektor, względnie jego zastępca i jeden z członków komitetu wykonawczego podpisuje swe nazwisko, że udział każdego członka wynosi 50 złr. i może być od razu lub w ratach miesięcznych wpłacony, wolno jednak każdemu z członków mieć więcej udziałów, że za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie w pierwszym rzędzie swoim udziałem a następnie i resztą swego majątku do dwukrotnej kwoty deklarowanych udziałów, tudzież że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą podpisywane przez dyrektora, względnie jego zastępcę i członka komitetu wykonawczego i umieszczane w jednym z codziennych pism politycznych lwowskich.
 Lwów, 16 lipca 1887.

L. 4460 (5646 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rachelę Laubową, jako matkę i opiekunkę małoletnich: Markusa i Ciwy Laubów, że dr. Stanisław Bartman, kurator kasy sierociej tutejszego sądu, wniósł przeciw wspomnianemu małoletniemu jej dzieciom, dnia 24 marca 1887 do L. 1898 pozw o 900 złr. z p. n. i że rezolucją z dnia dzisiejszego, termin do ustnej rozprawy na 18 sierpnia 1887 godzinie 8 rano wyznaczono.
 Wzywa się zatem Rachelę Laubową, aby się na powyższym terminie stawiła, albo ustanowionemu dla niej kuratorowi Ascherowi Laubowi z Wojnicza środków do obrony udzieliła, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż skutki z zaniedbania wynikiem, sama sobie przypisać będzie musiała.
 Wojnicz, 8 lipca 1887.

L. 28457 (5650 1-4)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pro by Aschera Beudel o wydzielenie z realności Nr. 2547, kilku części gruntu i utworzenie osobnych ciał tabularnych, zapadła uchwała tabularna z dnia 12 lutego 1887 L. 4690. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Witanowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Raresa z zastępstwem adwokata dr. Ambesa, ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Wojciecha Witanowskiego, aby w należytych czasie i ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.
 Lwów, dnia 16 lipca 1887.

L. 1107 (5576 1-3)
 Nieobecnych z miejsca pobytu nieznanych a rzekomo do Ameryki wyszłych: Abischa Müllera i Berla Müllera uwiadamia się, że celem doręczenia im uchwały z dnia 28 sierpnia 1885 l. 7708 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Spółki pożyczkowej w Batzie przeciw Samuelowi Zimmerman, Isakowi Zimmerman, i Abiszowi Müller pto 150 zł. wydał się majających ustanawia się dla nich p. Władysława Górke jako kratora, i wzywa się ich aby sami się zgłosili, albo innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazali.
 C. k. sąd powiatowy
 Rawa, dnia 20 maja 1887.

L. 7794 (5593 1-3)
 C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Ortyńskiego że w sprawie egzekucyjnej Pawła Manasterskiego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mikołajowi Kopystyńskiemu o uznanie za właściciela i intabulację kilku parcel w Horodyszczu wykazem hipotecznym l. 582 objętych względnie wyłączenia takowych z tego wykazu i utworzenia nowego ciała hipotecznego na rzecz Pawła Manasterskiego ustanowił temuż kuratorem adwokata dr. Jirzeczek w Samborze i temuż uchwałę egzekucyjną z 22 marca 1887 l. 3349 pozwalającą na intabulację Pawła Manasterskiego za właściciela tych parcel i wyłączenie ich z tego ciała hipotecznego przez utworzenie nowego doręczono.
 Sambor, 5 lipca 1887.

L. 9137 (5557)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie niniejszym ogłasza, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejester stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpis przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Haliczu“, iż na walnem zgromadzeniu dnia 24 lutego 1887 odbytem, panowie Jakób Kletter, Selig Kirschen i Simon Weinreb kopcy w Haliczu dyrektorami wybrani zostali.
 Stanisławów, 13 lipca 1887.

L. 4297 (5602 1-3)
 Do spadku Jzaka Rigera, dnia 6 marca 1886 w Lubaczowie zmarłego, jest między innymi także syn jego Samuel Riger z ustawy powołany.
 Gdy miejsce pobytu tegoż Samuela Rigera jest nieznanem, przeto wzywa się tegoż Samuela Rigera, by w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie się zgłosił, i deklarację względem przyjęcia spadku po zmarłym ojcu Izaku Rigerze wniósł, ile że w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Seligiem Ruckerem przeprowadzona zostanie.
 C. k. sąd powiatowy.
 Lubaczów, dnia 6 czerwca 1887.

L. 4274 (5575 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Mikuliniech uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Israela Morgenstern, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzedzającego galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Israelowi, Leibie i Jüdes Morgenstern, pto dwie raty pożyczkowych po 170 złr. 10 ct. w. a. i resztę kapitału 1807 złr. 17 ct. w. a. zpn. dozwolono uchwałą z dnia 2 czerwca 1887 l. 2646 przymusową publiczną sprzedaż realności c. k. 186 w Mikuliniech.
 Gdy miejsce pobytu Israela Morgenstern nie jest wiadome ustanawia się dla niego kuratorem Fischla Vogel z Mikulinie i temuż kuratorowi uchwałę licytacyjną się doręcza, wzywając Israela Morgenstern, aby kuratorowi potrzebne środki do zastępowania go udzielił.
 Mikuliniec, dnia 27 lipca 1887.

L. 7440 (5595 1-3)
 Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza zgubionego przez Hene Benczer obligu losowego gminy miasta Stanisławowa nr. 11357 na 20 złr. w. a. ażeby przedłożył takowy temu sądowi najdalej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia rzeczywistej zapłaty takowego a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, takowy zostanie uznany jako amortyzowany.
 Stanisławów, 11 czerwca 1887.

L. 83/p (5648 1-3)
 Dla V zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia, w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dnia 10 października 1887 o godzinie 9 przed południem zamianował p. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego Przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Pogliesa a zastępcami jego c. k. Radeę sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego i c. k. Radeów sądu krajowego Karola Fugera de Rechtborn, Franciszka Bogdanego, Jakóba Finkla, Ludwika Ma-

jawskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Juliana Malarkiewicza, Leontyna Hołyńskiego Henryka Nitarskiego i Edmunda Duniewicza.
 Prezydium c. k. sądu krajowego karnego.
 Lwów, dnia 30 lipca 1887.

L. 10971 (5635 1-3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mosera Leistena, że Dawid Osterweil wniósł przeciw niemu pozw wekslowy o zapłaconie kwoty 150 złr. w. a. i wzywa go aby ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi dr. Mieczysławowi Gałęckiemu podał środki obrony, lub aby sądowi doniósł o obiorze innego pełnomocnika w tej sprawie, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
 W Tarnowie, dnia 28 lipca 1887.

L. 9009 (5616)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż dnia 29 czerwca 1887 wpisana została do rejestru handlowego dia firm spółkowych firma „Gorzelnia w Bolestraszczykach“ z tem, że spółka ta zawartą została na podstawie kontraktu spółki z 12 czerwca 1884, że się składa z jawnego spółnika Berla Türka, i tajnego spółnika Herscha Türka, że firmę podpisywać będzie tylko spółnik Berl Türk, któremu też przysłuży prawo wyłącznego zarządu powyższego interesu.
 Przemysł, 30 czerwca 1887.

L. 789 (5647 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Natunię Marszałek ażeby w przeciągu roku do spadku po Onufrym Watamaniuku zmarłym w Krzywcu dnia 10 sierpnia 1885 bez zostawienia ostatniej woli rozporządzenia się zgłosiła, albowiem w razie przeciwnym spadek ten w jej imieniu przez kuratora Fedora Wierstniuka i dla niej przeehowanym zostanie.
 C. k. sąd powiatowy.
 Sołotwina, 15 marca 1887.

Kuratele.

L. 5911 (5607 1-3)
 S p r o s t o w a n i e.
 W tego rocznych numerach 141, 142, 143, „Gazety Lwowskiej“ ogłoszony marnotrawca Mikołaj Kaptysz z Baszni, marowa się właściwie: „Mikołaj Kaptysz“
 C. k. sąd powiatowy.
 Lubaczów, dnia 28 lipca 1887.

L. 2886 (5608 1-3)
 Mikołaj Kuzenko, gospodarz z Zubowmostu, uznany został marnotrawcą kuratorem jego Marcin Bajun z Zubowmostu.
 C. k. sąd powiatowy.
 Mosty wielkie, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 2152 (5597 1-3)
 Michał Wasyłyk z Podhajezyk uznany głupkowatym.
 Kuratorem tegoż Bazyli Winniczuk wójt tamże.
 C. k. sąd powiatowy.
 Gwoździec, dnia 30 czerwca 1887.

L. 5354 (5639 1-3)
 Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 1 lipca 1887 l. 16065, uznano Władysława Koppa, lat 25 liczącego syna Adolfa, umysłowo chorym; kuratorem dla niego ustanawia sąd tutejszy p. Antoniego Gramatykę.
 C. k. sąd deleg. miejski.
 Kraków, 12 lipca 1887.

L. 4424 (5624 1-3)
 Michałowi Kustodowiczowi, gospodarzowi z Bryliniec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyslu z dnia 30 czerwca 1887 l. 8937 marnotrawcą uznanemu, ustanawia się tamtejszego gospodarza Józefa Babiaczek kuratorem.
 Z c. k. sądu powiatowego.
 Nizankowice, dnia 21 lipca 1887.

Wyroki prasowe.

31. 5609.
 Das f. f. Ministerium des Innern hat unterm 28. Juli 1887, Z. 2808/M. I., der in Trieme erscheinenden Zeitschrift „La Bilancia“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrath vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das f. f. Ministerium des Innern hat unterm 29. Juli 1887, Z. 2805/M. I., der in London in deutscher Sprache erscheinenden Zeitschrift „Londoner Arbeiter-Zeitung“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrath vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

wszelkie przybory do

LAMP.

Szkielek do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem 1 sztuka 10 cent. i 12 cent.

Skład farb

handel materiałów



pod „Czarnym Psem“

JÓZEFA HANKE

we Lwowie.

Rynek l. 38,

w własnym domu,

poleca:

Przyrządy do malowania

rysowania i pisania:

Farby akwarelowe tuszowe w guziczkach i laseczkach,

Farby akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,

Farby akwarelowe płynne w flaszczkach,

Farby do malowania porcelany,

Farby olejne w tubkach,

Środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych,

Płótna malarskie,

Stalugi malarskie,

Palety, pędzle, ołówki,

Węgiel do rysowania,

Rączki, pióra stalowe,

Linie,

Metry składane,

Szablony do sygnowania,

Papier listowny i koperty.

Przyrządy dla lakierni-

ków, malarzy i t. p.

Pędzle,

Spachtle,

Maszyny do tarcia farb,

Maszyny do fladrowania,

Papier do fladrowania,

Patrony do ścian i podłóg.

Kompletne cenniki

wysyła na żądanie franko bezpłatnie.

3806

Skład wódek oraz handel korzenny
z wolnej ręki do sprzedania.

Handel ten w biegu będący przy domu zajadnym, każdego czasu do nabycia za gotówkę. Kraków, ulica Długa Nr. 6, M. D. 5509

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2, pokoi z przynależnościami i, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemilliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

L. 5052. (5633 1-3.)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 12 lipca 1887 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę kancelisty, względnie referenta dla spraw policyjnych, z płacą roczną 500 złr. i dodatkiem aktywnym 100 złr. w. a.

Posada ta na rok pierwszy jest prowizoryczną. Od ubiegających się o tę posadę żąda się znajomości obu języków krajowych, oraz języka niemieckiego, tudzież znajomości ustaw administracyjnych i policyjnych.

Podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia, świadectwem zdrowia i moralności, wnoszone być mają do Zwierzchności miejskiej do końca sierpnia b. r.

Magistrat miasta

Kołomyja, dnia 28 lipca 1887.

500 dukatów

wypłać temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wymieniony i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów 7538 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w Mieding koło Wiednia, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materiałów itp. w Galicji i Bukowinie.

Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskim na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 cent. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

NAJLEPSZA
Bibułka na papierosy

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego 6628

firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECANA przez Pp. **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwiga i E. Lippman**, profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingrediencji i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.

L. 5013 (5632 1-3.)

Konkurs

Na opróżnione od I półroczu szkolnego 1887/8 tutejszomiejskie stypendium o rocznych 150 złr. w. a.

Prawo ubiegania się o takowe mają z pierwszeństwem uczniowie ubodzy, uro-

dzeni w Drohobyczu, synowie tutejszych mieszkańców bez różnicy wyznania uczęszczający publicznie, z dobrym postępem w naukach i nieskazitelną obyczajnością, do zakładów naukowych technicznych, realnych, handlowych lub sztuk pięknych, w kraju lub zagranicą; po nich uczniowie powyższych zakładów, którzy początkowo do tutejszego gimnazjum uczęszczali, a w końcu uczniowie tutejszego gimnazjum realnego.

Prośby potrzebne dowodami zaopatrzone mają być wniesione za pośrednictwem Zwierzchnictwa dotychczasowego zakładu naukowego do tutejszej Zwierzchności gminnej do końca września 1887.

Zwierzchność gminna.

Drohobycz, dnia 1 sierpnia 1887.

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie: złr. et.

- Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik —.25
- Apelina wyciąga plamy tłuste z materij jedwabnych kolorowych —.25
- Acetina niszczy plamy powstałe z wappa i ługu, flakonik —.25
- Benzolina, wywabia plamy tłuste,

potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały —.30

Brazylina materye czarne wypławią i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet —.08

Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb aniliniowych, flakon —.25

Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon —.20

Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosółu i kwasu fiak —.35

Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaszka —.25

Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet —.20

Mydelko żółte do wywabiania plam zastarzałych z materij bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek —.25

Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji traca plamy i odzyskują świeżość, przyciem kolor materyj nie nie traci, pakiet —.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sułkiewicza l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 41-0)

Kundmachung.

Am 8 August 1887 wird das hier neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in dem im Stockwerke des Hauses Nr. 2160 in der Herrengasse befindlichen Localitäten eröffnet, und werden die Bureaustunden desselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

Der Geschäftskreis der Filiale wird umfassen:

- a) Eskomptirung von bankmässigen Wechsell, Effecten und Coupons,
- b) kommissionsweises Incasso von Wechsell, Effecten und Coupons,
- c) kommissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.),
- d) Ausstellung und Einlösung von Bankanweisungen, zwischen Tarnopol und den beiden Hauptanstalten, sowie sämtlichen Bankfilialen,
- e) Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren,
- f) Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,
- g) kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, sofern die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
- h) kommissionsweisen An- und Verkauf von Effecten und Münzen,
- i) An- und Verkauf von Gold,
- k) kommissionsweise Beschaffung von Anweisungen auf ausländische Plätze,
- l) Uebnahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalten,
- m) Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten und
- n) Verkauf von Silbermünze gegen Banknoten al pari, nach Zulässigkeit der vorhandenen Mittel.

Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftsverkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von dem Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Tarnopol im August 1887.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Filiale Tarnopol.

Obwieszczenie.

Dnia 8 sierpnia 1887 nastąpi owtarcie tutejszej, nowo założonej Filii Banku austriacko-węgierskiego, w zabudowaniu przy ulicy pańskiej Nr. 2160, I piętro. Filia załatwiać będzie interesa bankowe w godzinach między 8 z rana a 2 popołudniu.

Zakres interesów Filii będzie obejmował:

- a) eskontowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
- b) komisowe inkasowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
- c) komisowe zasiąganie akceptów (odbior przyjętych prima-weksli i t. p.),
- d) wystawianie i wypłata przekazów bankowych, wydawanych w obrocie między Tarnopolem a oboma Zakładami głównymi lub Filiami Banku,
- e) udzielanie pożyczek na stosowne papiery wartościowe,
- f) wypłacanie należności za kupony nie dłużej jak przed rokiem zapadłe,
- g) komisowe dostarczanie arkuszy kuponowych do papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, o ile odbiór tych ostatnich nastąpić może na placu któregośkolwiek Zakładu Banku,
- h) komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet,
- i) kupno i sprzedaż złota,
- k) komisowe dostarczanie przekazów na zagraniczne targi,
- l) przyjmowanie depozytów celem przesłania takowych do Zakładów głównych Banku,
- m) wymiana biletów bankowych na bilety bankowe i
- n) sprzedaż monety srebrnej za bilety bankowe al pari, w miarę środków rozporządzalnych.

Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z Bankiem austriacko-węgierskim wydaje Filia na żądanie bezpłatnie.

Tarnopol, w sierpniu 1887.

5591

Bank austriacko-węgierski.

Filia w Tarnopolu.